GDAŃSK
ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Morsk.

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Red nacz. 4-24-75, sekretarz red 4-24-76, dział miejski 8-27-22.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty) Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16 Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł Telefon 8-10-26

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, WTOREK 15 LISTOPADA 1949 ROKU — Nr. 314 (1880)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Wiejska 12

Cena 5 zł

Przyjaźń polsko-radziecka zwrotnym punktem w dziejach i losach naszego narodu

—stwierdza premier Cyrankiewicz na III Krajowym Zjeździe TPP-R

W dniu 13 b. m. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Od godziny 9 rano sala wypełniła się przybyłymi na Zjazd z całego kraju delegatami Towarzystwa. Wśród przybyłych wyróżniają się regionalnym strojem górnicy Śląska, przedstawiciele Ziemi Krakowskiej, Pomorza i innych zakątków Polski.

Przy dźwiękach hymnu narodowego przybywa witany owacyjnie Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, przewodniczący TPP-R min. Henryk Świątkowski otworzył obrady i powitał przybyłych na Zjazd Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rady Państwa, członków Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa, przedstawicieli partii politycznych, Wojska Polskiego, Związków Zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Owacyjnie powitano delegację radzieckiej Wszechzwiązkowej Organizacji Łączności z Zagranicą z akademikiem — prof. Borysem Grekowem na czele, jak również przedstawicieli Towarzystw: Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej, Bułgarsko-Radzieckiej, Węgiersko - Radzieckiej i Niemiecko - Radzieckiej oraz Komitetu Słowiańskiego.

Do prezydium III Krajowego Zjazdu TPP-R zaproszono m. in. Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rady Państwa: Barcikowskiego i Niećko, ministrów: Wolskiego, Dybowskiego, Baranowskiego, gen. Ochaba, ambasadora ZSRR w Warszawie Wiktora Lebiediewa, przewodniczącego delegacji radzieckiej prof. Borysa Grekowa, przedstawicieli partii politycznych, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych.

Na trybunę wchodzi witany gorącymi oklaskami premier Cyrankiewicz, który wygłasza przemówienie powitalne.

Obywatelu Prezydencie! Obywatele delegaci!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam III Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Delegaci, obecni na tej sali, reprezentują wielką, masową organizację, wielki ruch, który wziął na swoje barki zaszczytne, ale zarazem niezmiernie odpowiedzialne zadanie rozwijania i umacniania w społeczeństwie polskim przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Jest to piękne zadanie. Świadomość głębokiej więzi łączącej naród polski ze Związkiem Radzieckim przenika dziś najszersze masy społeczeństwa polskiego. Nie ma dziś w kraju ani jednego uczciwego Polaka, ani jednego dobrego patrioty, który nie zdawałby sobie sprawy z tego, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, jak istotną i decydującą jest dla naszego bytu, dla naszej niepodległości, dla naszego bezpieczeństwa, dla naszego rozwoju, dla naszego dobrobytu, dla naszego jutra — przyjaźń, pomoc i sojusz Związku Radzieckiego. (Oklaski).

Ale zadanie to jest równocześnie bardzo duże, bo na barkach Towarzystwa, tego wielkiego masowego ruchu, ciąży obowiązek zaznajomienia społeczeństwa polskiego z całokształtem zdobyczy Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, z techniką i sztuką radziecką, z życiem ludzi radzieckich — słowem ciąży obowiązek zbliżenia obu narodów na wszystkich płaszczyznach. A to jest zadanie ogromne, wymagające wielkiej i umiejętnej pracy, bo Związek Radziecki jest dziś przodującym krajem świata i twórcą nowej epoki, tworzącym nowego człowieka i nową kulturę, wskazującym drogi przyszłości całej ludzkości.

Nasza niepodległość jest tworem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (oklaski), która pierwsza rzuciła hasło samostanowienia narodów i proklamowała prawo narodu polskiego do samodzielnego bytu. Ta niepodległość zrodzona z Wielkiej Rewolucji została w dwudziestoleciu międzywojennym zaprzepaszczona przez polskie klasy posiadające i zakończyła się katastrofą wrześniową. I w ćwierćwieku bez mała po Rewolucji Październikowej Związek Radziecki raz jeszcze stał się bojownikiem naszej niepodległości. Żołnierz radziecki gromiąc armię hitlerowską, przyniósł nam powtórnie wolność i niepodległość. (Oklaski).

Ale tym razem dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego władza w naszym kraju przeszła już w ręce nie burżuazji, nie obszarników, nie kapitalistów, ale mas ludowych z klasą robotniczą na czele. (Oklaski). Dzięki temu tym razem niepodległość stała się niepodległością rzeczywistą i trwałą.

Polityka Związku Radzieckiego, siła Związku Radzieckiego, zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem zapewniło nam granice na Odrze i Nysie. (Oklaski). I ta polityka i siła w dalszym ciągu zapewnia naszemu narodowi bezpieczeństwo i trwałość naszych granic. Właśnie przed paru tygodniami zaszedł fakt niesłychanej doniosłości. Za naszą granicą zachodnią, dzięki polityce Związku Radzieckiego powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. W ten sposób odwiecz na groźba pruskiego imperialistycznego „Drang nach Osten", która jak zmora wisiała nad naszym krajem i przynosiła nieszczęścia także narodowi niemieckiemu, spotkała się ze zdecydowanym odporem, z potężną tamą w samych Niemczech. (Oklaski).

Władza w Niemczech Wschodnich przeszła po raz pierwszy w dziejach w ręce demokratycznego, pokojowego antymilitarystycznego rządu, reprezentującego masy ludowe nowych Niemiec i ich dążenie do utrwalenia pokoju. (Oklaski).

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nowego ogniwa w łańcuchu państw pokojowych, stanowi ogromny i niesłychanie doniosły dla przyszłości cios w obóz imperializmu i wojny, kierowany z Waszyngtonu, obóz, który usiłował i usiłuje argumentami rewizjonistycznymi w stosunku do naszych granic karmić i podjudzać niemiecki nacjonalizm i militaryzm w Niemczech Zachodnich. W walce z niemieckim imperializmem i rewizjonizmem zyskaliśmy wielkiego sojusznika w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która rewizjonistów niemieckich, imperialistów, faszystów, podżegaczy wojennych, a więc wrogów Polski Ludowej uważa za swoich wrogów, za wrogów narodu niemieckiego. (Oklaski).

W ten sposób granica, uzyskana dzięki Związkowi Radzieckiemu na Odrze i Nysie, granica pokoju znalazła dziś dzięki polityce Związku Radzieckiego dodatkowe zabezpieczenie w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Związek Radziecki jest czołową siłą w obozie walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Naród polski oddany całkowicie pracy nad odbudową zniszczeń wojennych i rozbudową swojej gospodarki, od chwili powstania Polski Ludowej prowadzi politykę konsekwentnie pokojową i jest żywotnie zainteresowany w utrwaleniu pokoju i pokrzyżowaniu planów podżegaczy wojennych. Dlatego też naród polski stanął w obozie walki o pokój. Obóz pokoju jest silny, jest zwycięski, bo niesie w sobie prawdę o przyszłości i postępie ludzkości, jest silny, bo stoją za nim setki milionów ludzi nienawidzących wojny i chcących walczyć z jej groźbą, jest silny, bo ostoją i kierownikiem tego obozu jest Związek Radziecki. (Oklaski).

Jemu, jego polityce, zawdzięczamy wielkie sukcesy tego obozu, jemu zawdzięczamy zwycięską ofensywę pokojową, która tak skutecznie hamuje, paraliżuje, odpiera zakusy podżegaczy wojennych z obozu imperializmu anglo-amerykańskiego.

Wszystkie, jakże liczne, fakty polityczne wyrosłe z przyjaźni polsko-radzieckiej, znane są dziś w Polsce powszechnie, bliskie i zrozumiałe każdemu Polakowi, każdemu patriocie polskiemu i te fakty stwarzają kanwę, na której rozwija swoją działalność Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dopiero przed kilku dniami przyjęliśmy wieść o epokowym fakcie zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych przy wielkich robotach nad zmianą biegu rzek syberyjskich. (Oklaski).

Przodujący kraj socjalizmu pokazał, jak potężne źródło energii, stosowane przez imperialistów wyłącznie w celach nieudanego zresztą szantażu wojennego, może być i będzie w dalszym ciągu wykorzystywane dla dobra człowieka i dla stworzenia dla niego lepszych warunków bytu. (Oklaski).

Wielkie osiągnięcia w Związku Radzieckim nie są dziełem szczęśliwego przypadku lub indywidualnego wyczynu. Jest to wynik wielkiej, systematycznej, twórczej pracy milionów obywateli radzieckich, którym ustrój socjalistyczny, przywództwo i kierownictwo partii bolszewickiej i genialnego Stalina (oklaski) utorowało drogę do pełnego harmonijnego rozwoju wszystkich twórczych sił.

Zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest właśnie czynić bliską i wszechstronnie znaną tę rzeczywistość radziecką dla społeczeństwa polskiego, uświadomić mu bezpośredni związek, jaki istnieje pomiędzy wspaniałymi osiągnięciami narodów radzieckich, a ustrojem społecznym, jaki one wywalczyły, w jakim one żyją i jaki budują. Zadaniem Towarzystwa jest systematyczne i planowe zaznajamianie społeczeństwa polskiego ze wszystkim, co może być dla nas nauką, wzbogaceniem naszego własnego

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Uczestnicy Zjazdu TPP-R do Generalissimusa Stalina

„Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Generalissimus JÓZEF STALIN

Moskwa-Kreml

III Krajowy Zjazd Delegatów reprezentujących przeszło dwumilionową rzeszę członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyła Wam, a w Waszej osobie Narodom Związku Radzieckiego — płomienne, serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć i zwycięstw.

Pomni, że Ojczyzna nasza odzyskała niepodległy byt państwowy dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, świadomi, że lud polski uzyskał wolność i może kroczyć ku pełnemu wyzwoleniu społecznemu jedynie dzięki państwu zwycięskiego socjalizmu, świadomi, że u podstaw gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju naszego kraju legła olbrzymia pomoc i doświadczenie ZSRR i że tylko w oparciu o Związek Radziecki możemy zapewnić Polsce Ludowej suwerenność, nienaruszalność naszych granic i dalszy wspaniały rozkwit, ufni, że stale rosnąca potęga Związku Socjalistycznych Republik Rad zdolna jest pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów i zapewnić narodom świata demokratyczny pokój, my członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, partyjni i bezpartyjni wzmacniać i pogłębiać będziemy sojusz i przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Wierzymy głęboko, że w oparciu o doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pracując dla rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny kroczącej ku socjalizmowi, służyć będziemy naszemu narodowi i przyczynimy się do wzmocnienia obozu pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki i Wy, genialny Wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata".

Obrady III Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

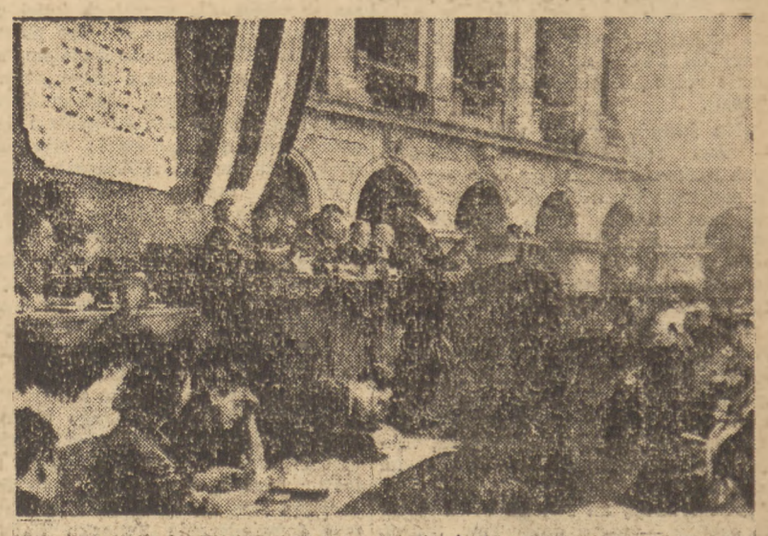

Jak już donosiliśmy, wczoraj w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się obrady III Walnego Zjazdu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Obradom przysłuchiwał się Prezydent Rzeczypospolitej. Zdjęcie nasze przedstawia Prezydium Zjazdu. Przemawia premier Cyrankiewicz. W pierwszym rzędzie krzeseł, wśród delegatów, widoczny jest Prezydent R. P. Bolesław Bierut. (Fot. API)

Stefan Magenheim

Nasza przyjaźń

W WARSZAWIE obraduje III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Władze T-wa mają na Zjeździe czym się pochwalić. W dniu 1 listopada b. r. T-wo liczyło 2.120.000 członków, w tym 1.201.000 robotników, 224.000 chłopów, 391.000 przedstawicieli inteligencji i 304.000 młodzieży. Do Towarzystwa należą wszyscy ludzie, którzy się odznaczają w Polsce na polu pracy i wiedzy, wszyscy, którzy w Polsce przodują.

Rozrost ilościowy T-wa łatwo jest przedstawić w cyfrach, ale trudniej jest ukazać w pełni moralne i polityczne sukcesy, uzyskane w pracy nad pogłębieniem przyjaźni polsko - radzieckiej, uzyskane nie tylko przez T-wo, ale również przez wiele innych czynników. Zamiast cyfr przemawiają tutaj fakty, które czasami imponują swoją bezpośredniością. Takimi faktami były po którymś tam liście papieża, atakującego nasze granice zachodnie, np. spontaniczne uchwały załóg robotniczych fabryki czy kopalni, zobowiązujące wszystkich pracowników do zapisania się do T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Po prostu instynktownie czują oni, że tylko w oparciu o Związek Radziecki możemy się bronić przeciwko zamachowi kapitalistycznego imperializmu. Takimi faktami są np. nieudolnie, ale z serca pisane listy polskiej chłopki do kołchoźniczek radzieckich.

Należy sobie uświadomić, że prace nad pogłębianiem przyjaźni polsko - radzieckiej prowadzi się nie tylko z naszej strony granicy, ale i z drugiej strony. Nasza literatura, nasza sztuka i nauka poznawana jest szeroko przez narody ZSRR. A czyż zaproszenie polskich chłopów na Ukrainę dla pokazania im zdobyczy gospodarki kołchozowej, podejmowanie ich jako najserdeczniejszych gości — czyż nie jest to gest przyjaźni w naszą stronę? Czyż nie jest to wychowywanie społeczeństwa w duchu przyjaźni polsko - radzieckiej?

Bilans naszego sojuszu ze Zw. Radzieckim jest dla nas niezwykle korzystny. Na tym sojuszu opiera się nasze bezpieczeństwo, trwałość naszych granic na Nysie i Odrze i w najwyższym stopniu nasza pozycja na terenie międzynarodowym, nie mówiąc już o pomocy materialnej, jaką otrzymujemy od ZSRR w pracy nad naszym rozwojem gospodarczym. Ale nasza przyjaźń ze Zw. Radzieckim — nie tylko z państwem, lecz ze wszystkimi narodami radzieckimi — ma dziś jeszcze głębsze podstawy. Tworzy ją wspólnota dążeń naszych państw i naszych narodów, dążeń, których ostatecznym celem jest sprawiedliwy ustrój społeczny i taki układ stosunków międzynarodowych, w których każdy naród, mały czy wielki, ma te same prawa.

W okresie międzywojennym Polska i Zw. Radziecki były tak od siebie oddzielone, iż rzeczywiście rozgraniczała je żelazna kurtyna. Ale pod wpływem przyjaźni polsko-radzieckiej kurtyna opadła ostatecznie. Dopiero dziś poznajemy wielkie zdobycze, jakie ZSRR uzyskał na polu nauki, kultury, sztuki i rozwoju gospodarczego. I zaczynamy się na nich wzorować — z coraz lepszym skutkiem dla siebie.

Przyjaźń polsko - radziecka będzie się stale rozwijała i pogłębiała, bo tego chcą dla obopólnej korzyści narody radzieckie i naród polski.

Min. Wyszyński piętnuje anglosaski sabotaż uchwał ONZ w sprawie atomowej

LAKE SUCCESS. (PAP). — W toku dyskusji nad sprawą energii atomowej i zakazu broni atomowej, wygłosił obszerne przemówienie na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Min. Wyszyński wskazał, że problem energii atomowej ciągnie się w ONZ od lat trzech, lecz bynajmniej nie zbliżył się ku swemu rozstrzygnięciu, jakkolwiek uchwalone w tym czasie rezolucje Generalnego Zgromadzenia ONZ wyrażały życzenie rozstrzygnięnia zagadnienia atomowego przez zakaz korzystania z energii atomowej dla celów wojennych i przez wyeliminowanie broni atomowej z uzbrojenia wszystkich państw.

Należy stwierdzić — powiedział minister Wyszyński, — że wszystkie te rezolucje okazały się deklaracjami bez pokrycia i zostały przekształcone przez blok większości w ONZ w zwykły kawałek papieru.

Wyszyński stwierdził, że zawarte w rezolucji Zgromadzenia Generalnego ONZ z 4 listopada 1948 r. zalecenia w przedmiocie konsultacji 6 państw — stałych członków Komisji Atomowej okazały się nierealne, jak to przewidywała delegacja radziecka.

Ta linia — kontynuował Wyszyński — w zupełności pozostawała w zgodzie z linią przemówienia prezydenta USA — Trumana z 6 kwietnia br., gdy powiedział on, że nie zawaha się przed powzięciem decyzji o zastosowaniu bomby atomowej, gdy na Kartę będzie postawiony „dobrobyt Stanów Zjednoczonych".

Nad drugą częścią tego zdania, która „motywuje" dlaczego należy zrzucić komuś na głowę bombę atomową— można przejść do porządku dziennego. Ma ona znaczenie czysto konwencjonalne, bo zawsze można znaleźć godziwy pretekst dla najniegodziwszej sprawy. Faktem jest jednak, że w Stanach Zjednoczonych czynniki kierownicze bynajmniej nie myślały o zakazie bomby atomowej, lecz o tym, by w odpowiednim momencie bez wahania ją zastosować. Szef zjednoczonych sztabów armii amerykańskiej generał Bradley oświadczył w swoim czasie, że „pakt atlantycki może mieć dla bezpieczeństwa USA tak samo ważne znaczenie, jak posiadanie bomby atomowej".

Przy takim stawianiu sprawy, oczywiście nie można było mieć nadziei na osiągnięcie sukcesu przez Komisję Atomową. Równocześnie z przedstawieniem Zgromadzeniu Generalnemu raportu wstępnego Komisji — 5 jej członków. USA, Wielka Brytania, Francja, kuomintangowskie Chiny i Kanada — pośpieszyły się z opublikowaniem oświadczenia, przedstawiającego w sposób tendencyjny istotę zachodzącej różnicy zdań i wypaczającego stanowisko ZSRR.

Każde słowo tego oświadczenia — to przekręcenie faktów, ich wypaczenie i falsyfikacja. Przedstawiciele 5 mocarstw twierdzą, że ZSRR odmówił jakoby współpracy i negował konieczność kontroli energii atomowej i że ZSRR odrzucił proponowane „nowe koncepcje". Streszczają się jednak one w przyjęciu bez zastrzeżeń amerykańskiego planu kontroli, który przewiduje zgodnie ze sławetnym planem Barucha z 1946 r. całkowitą negację wszelkiej suwerenności państwowej. Te „nowe koncepcje" słusznie napiętnował jeszcze przed dwoma laty szereg uczonych — specjalistów w sprawach energii atomowej, których w żadnym wypadku nie można podejrzewać nie tylko o komunizm, lecz nawet o jak najlżejszą dla niego sympatię.

Pragnąc zamaskować plan imperialistów amerykańskich zagarnięcia całej produkcji atomowej i skoncentrowania w swych rękach kierownictwa w tej dziedzinie na całym świecie, 5 członków Komisji Atomowej stara się złagodzić zbytnią szczerość sformułowań imperialistycznych i mówi w swym raporcie o osławionym „prawie własności" t. zw. Międzynarodowego Organu Kontrolnego w stosunku do surowca atomowego i przedsiębiorstw atomowych z dodaniem słów „władanie na mocy pełnomocnictwa" lub, podział na mocy pełnomocnictwa". Zmiany te jednak mają charakter czysto frazeologiczny. Stany Zjednoczone pragną w ten sposób zamaskować swą odmowę zakazu broni atomowej i plan amerykański jest taki sam, jaki był przed trzema laty.

Krytycy tego planu ze środowiska uczonych-specjalistów w dziedzinie energii atomowej, otwarcie już stwierdzają, że cały ten plan skonstruowano po to, aby uległ on odrzuceniu i aby można było wykorzystać tę okoliczność dla hałaśliwej kampanii antyradzieckiej. Krytyczne głosy pod adresem planu amerykańskiego są coraz częstsze zwłaszcza w związku z tym niewątpliwym faktem, o którym mowa w wiadowym oświadczeniu TASS z 25 września br.

W postępowaniu autorów planu amerykańskiego odegrała swą rolę również iluzja na temat rzekomego monopolu USA w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Iluzja ta była szczególnie rozpowszechniona w roku 1946, gdy powstał plan Barucha. Prasa amerykańska otwarcie dziś przyznaje, iż łudzono się wówczas, że monopol USA potrwa przynajmniej kilka lat. Iluzja ta pchała rządzące koła amerykańskie na taką drogę, która mogłaby zapewnić likwidację wszelkiej konkurencji w tej dziedzinie. Jest rzeczą jasną, że złudzenie to rozwiało się, jest rzeczą jasną, że w tej chwili bomba atomowa pozostaje w dyspozycji również innego państwa.

Wysiłki USA — oświadczył Wyszyński — zmierzały do uniemożliwienia wcielenia w życie rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ z 24 stycznia i 14 grudnia 1946 r., przewidujących uniemożliwienie korzystania z energii atomowej dla celów wojennych i wyeliminowanie broni atomowej z uzbrojenia wszystkich państw.

Koncepcja amerykańska stoi na stanowisku, że sprawa rozwoju i wykorzystania energii atomowej nie jest w istocie rzeczy sprawą wewnętrzną poszczególnych państw, lecz ma głównie znaczenie międzynarodowe. Stanowisko to nie wytrzymuje żadnej krytyki. Jeżeli zatrzymać się na sformułowaniu — powiedział Wyszyński — że rozwój i korzystanie z energii atomowej nie jest w istocie rzeczy sprawą wewnętrzną poszczególnych państw, to tezę tę obalają fakty. Od kilku lat w reprezentowanym przeze mnie kraju wykorzystuje się energię atomową w celach pokojowego budownictwa i to właśnie w nader ważnych ze względu na swe rozmiary i znaczenie przedsięwzięciach gospodarczych. Dlatego nie odpowiada rzeczywistości, że rozwój i wykorzystywanie energii atomowej przestało być sprawą wewnętrzną poszczególnych państw, choć nie można negować, że problem broni atomowej ma również międzynarodowe znaczenie.

Plan amerykański idzie tak daleko, że przewiduje przekazanie na własność Organu Międzynarodowego również zakładów chemicznych i metalurgicznych. Przy takich szerokich kompetencjach, jakie przyznaje plan amerykański Międzynarodowemu Organowi — należy mu — w myśl tego planu przyznać nader szerokie pełnomocnictwa kontrolne i inspekcyjne. I istotnie, plan amerykański domaga się przyznania Międzynarodowemu Organowi Kontrolnemu prawa ingerowania w dowolną dziedzinę życia ekonomicznego każdego państwa. Plan amerykański niszczy wolność narodów. W myśl planu tego, tylko Międzynarodowy Organ Kontrolny mógłby prowadzić badania naukowe w dziedzinie energii atomowej i plan ten wprost mówi, że poszczególnym krajom i osobom zabrania się prac eksperymentalnych, w dziedzinie energii atomowej. Plan ten stawia gigantyczną stawkę na rezygnację przez wszystkie państwa ze swej suwerenności w imię — jak twierdzą autorzy planu amerykańskiego — „dobra wyższego".

(Dokończenie na str. 2-ej)

List Marszałka Rokossowskiego do uczestników zjazdu TPP-R

Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski przesłał do Sekretariatu Generalnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej następujące pismo, które odczytano w pierwszym dniu Zjazdu TPP-R:

„Z okazji III Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłam moje najgorętsze życzenia, aby Zjazd ten przyczynił się do dalszego wzmocnienia więzi braterstwa i przyjaźni, łączących polskie masy pracujące z narodami wielkiego naszego sojusznika — Związku Radzieckiego i aby w pogłębianiu i ugruntowywaniu tej przyjaźni praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dawała jak najlepsze rezultaty.

Z uwagi na nawał pracy oraz konieczność służbowego wyjazdu w okresie trwania obrad poza teren stolicy, nie będę mógł wziąć osobiście udziału w pracach Zjazdu.

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski"

Każdy Polak — przyjaciel Związku Radzieckiego jest gorącym patriotą swej ojczyzny

Przemówienie Ambasadora ZSRR — Lebiediewa na Zjeździe TPP-R

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Niech mi wolno będzie powitać Wasz Kongres a tym samym wszystkich tak licznych przyjaciół Związku Radzieckiego w Polsce.

Pracujecie czynnie nad zbliżeniem swego narodu z narodami Związku Radzieckiego. Chciałbym więc dzisiaj podzielić się z Wami pewnymi refleksjami na ten temat.

W r. b. opublikowana została po raz pierwszy praca Tow. Stalina pt. „Kwestia narodowa a leninizm". Została ona napisana jeszcze w 1929 roku. W pracy tej Tow. Stalin podaje uzasadnienie różnic, istniejących między narodami.

„Na świecie bywają różne narody" — mówi Tow. Stalin. W burżuazyjnych narodach burżuazja oraz jej partie nacjonalistyczne są główną siłą kierowniczą narodu. Dążą one do rozszerzania terytorium swego narodu przez zagarnięcie cudzych terytoriów narodowych. Cechuje je nieufność i nienawiść do obcych narodów.

Uciskają one mniejszości narodowe. Podtrzymują one wspólny front z imperializmem. Taki jest ideologiczny i społeczno-polityczny bagaż tych narodów. Do narodów burżuazyjnych należą narody: francuski, angielski, włoski, północno-amerykański i inne im podobne.

„Ale istnieją na świecie również inne narody — mówi dalej Tow. Stalin. — Są to nowe, radzieckie narody, które się rozwinęły i ukształtowały na bazie starych, burżuazyjnych narodów po obaleniu kapitalizmu w Rosji, po zlikwidowaniu burżuazji i jej partii nacjonalistycznych, po utrwaleniu ustroju radzieckiego.

Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi".

Są to narody socjalistyczne. Tow. Stalin charakteryzuje w następujący sposób ich oblicze duchowe i społeczno-polityczne:

„Sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia oraz swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia internacjonalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborców i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi".

„Takie są dwa znane w historii typy narodów" — mówi Tow. Stalin — narody burżuazyjne i narody socjalistyczne.

„Nieufność narodową, narodowe odosobnienie, narodową wrogość, narodowe starcia — pisze Tow. Stalin — pobudza i podtrzymuje oczywiście nie jakieś „wrodzone", złowrogie uczucie nienawiści narodowej, lecz dążenie imperializmu do podbicia obcych narodów i obawa tych narodów przed groźbą ich narodowego ujarzmienia. Nie ulega wątpliwości, że dopóki istnieje imperializm światowy, dopóty będzie istniało również to dążenie i ten strach — a zatem w ogromnej większości krajów będą istniały i nieufność narodowa i odosobnienie narodowe, i wrogość narodowa, i starcia narodowe".

Tak pisał Tow. Stalin w 1929 r. gdy istniał już na świecie Związek Radziecki, lecz gdy jeszcze nie było krajów demokracji ludowej. Od tego czasu minęło 20 lat — i oto jesteśmy naocznymi świadkami tego jak narody Polski, Czechosłowacji, Węgier i innych krajów Europy, jak również wielki naród chiński — obaliły władzę rodzimej i obcej burżuazji oraz ujęły swe losy we własne ręce, pod przewodem swych partii marksistowskich. (Oklaski).

Tak oto widzimy w tych krajach zasadniczą zmianę charakteru społecznego narodów. Przyjęły już one inne oblicze ideowe i społeczno-polityczne, inny charakter społeczny, a w swych stosunkach z innymi narodami nie mogą one nie uwzględniać typu tych narodów. Inaczej ma się rzecz gdy chodzi o stosunki z narodem socjalistycznym, a inaczej — gdy mowa o stosunkach z narodem, w którym panują imperialiści, wykorzystujący swe stosunki z innymi narodami dla podporządkowania ich sobie.

O ile imperialiści, stojący na czele narodów burżuazyjnych, dążą wszelkimi sposobami do wszechstronnego podporządkowania sobie innych narodów, to narody socjalistyczne kierują się wręcz innymi zasadami. Prowadzą one konsekwentnie politykę pokoju i przyjaźni między narodami, politykę równouprawnienia narodów wielkich i małych, gotowe są udzielić wszelkiej pomocy postępowym organizacjom w innych krajach, walczącym o poprawę bytu mas pracujących, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa.

Już od lat pięciu wyzwolona Polska kroczy nową drogą, drogą demokracji i socjalizmu. (Oklaski).

Od pięciu lat rola kierownicza w narodzie polskim należy już nie do burżuazji i obszarników, jak to było dawniej, lecz do polskiej klasy robotniczej, na której czele stoi jej marksistowska partia robotnicza. Pięć lat — to okres w historii niewielki, lecz wszyscy widzą wielki postęp społeczny i gospodarczy, jaki nastąpił w narodzie polskim, który postawił sobie za cel zbudowanie socjalizmu w swym ojczystym kraju.

A my, ludzie radzieccy wiemy jak wielokrotnie potęguje się miłość narodu do swej ojczyzny, kiedy ta ojczyzna staje się socjalistyczna. Każdy człowiek pracy staje się gorącym patriotą swojej socjalistycznej Matki-Ojczyzny.

Być patriotą — znaczy kochać swą ojczyznę, kochać swój naród, poświęcać wszystkie swe siły rozkwitowi jego sił materialnych i duchowych. Naród zaś — to masy pracujące: robotnicy, chłopi, inteligencja. Naród — to miliony ludzi. Jedynie socjalistyczny ustrój społeczny może dać szczęście narodowi. (Oklaski).

W społeczeństwie burżuazyjnym istnieje „szczęście", lecz tylko dla burżuazji i wyzyskiwaczy, lecz tam nie ma szczęścia dla zwykłych ludzi pracy, dla ludu. Dlatego też być patriotą w Wolnej Polsce, moim zdaniem, znaczy być bojownikiem o zwycięstwo socjalizmu w Polsce, bojownikiem o szczęście robotników, chłopów i inteligencji pracującej, czyli olbrzymiej większości narodu. (Oklaski).

Patrioci polscy, czynni na polu wzmocnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, mają tę przewagę, że wykorzystują w interesie Polski olbrzymie doświadczenia narodów Związku Radzieckiego, zdobyte w walce o zbudowanie socjalizmu w ZSRR na przestrzeni 32 lat, jakie upłynęły od Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Jestem przekonany, że każdy przyjaciel Związku Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że pragnie przyśpieszyć i ułatwić budowę socjalizmu w swym ojczystym kraju, wykorzystując olbrzymie doświadczenie Związku Radzieckiego.

Sądzę, że każdy przyjaciel Związku Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny również dlatego, że chce przekształcić swój ojczysty kraj — Polskę w silne mocarstwo przemysłowe, wykorzystując gotowość Związku Radzieckiego do udzielenia Polsce pod tym względem przyjacielskiej pomocy gospodarczej. (Oklaski).

Sądzę, że każdy przyjaciel Związku Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że chce znaleźć dla pracującego chłopstwa swego kraju ojczystego — drogi przejścia do kulturalnego i dostatniego życia, wykorzystując olbrzymie doświadczenie walki chłopstwa radzieckiego o socjalistyczną przebudowę swego życia. (Oklaski).

Jestem przekonany, że każdy przyjaciel Związku Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że chce bronić jej granic, niepodległości i wolności, w oparciu o braterską pomoc potężnego Związku Radzieckiego. (Oklaski).

Jestem przekonany, że każdy przyjaciel Związku Radzieckiego w Polsce jest gorącym patriotą swej ojczyzny dlatego, że troszczy się o rozkwit swej ojczystej kultury narodowej, kultury swego bardzo utalentowanego narodu, opierając się na doświadczeniach rozwoju kultur narodowych na podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej w warunkach socjalizmu w Związku Radzieckim. (Oklaski).

W ten sposób socjalistyczny charakter narodów w Związku Radzieckim i socjalistyczny charakter, który uzyskuje i już uzyskał naród polski, pozwalają im nawiązać takie wzajemne stosunki, które nie zagrażają w żaden sposób ich suwerenności narodowej, lecz umożliwiają zorganizowanie wszechstronnej, socjalistycznej pomocy wzajemnej. (Oklaski).

Z tego punktu widzenia członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — partyjni i bezpartyjni, mężczyźni i kobiety, robotnicy, chłopi, pisarze, artyści, inżynierowie, architekci i inni działacze kultury — występują jako czołowi bojownicy o postęp swego narodu, który potrafił wyjść na drogę budownictwa socjalizmu w swoim kraju.

Pozdrawiam Was dzisiaj, moi polscy przyjaciele, w imieniu 200 milionów ludzi pracy Związku Radzieckiego i zapewniam Was, że narody mojej Ojczyzny, śledzące z zachwytem twórcze sukcesy narodu polskiego, gotowe są udzielić mu zawsze i we wszystkim wszechstronnej pomocy i poparcia.

Niech żyje przyjaźń między Narodem Polskim i Narodem Radzieckim! (długotrwałe oklaski).

Niech żyje Naród Polski! (długotrwałe oklaski).

Niech żyje wielki przyjaciel narodu polskiego, Towarzysz Stalin! (wszyscy wstają, długotrwałe oklaski. Zebrani skandują „Stalin-Stalin!")

Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim narody mogą żyć wolne i niepodległe

Obrady III Krajowego Zjazdu TPP-R

dorobku, ze wszystkim, co służy pogłębieniu przyjaźni, pogłębieniu szczerego internacjonalizmu, a jednocześnie pogłębieniu naszego patriotyzmu i zaufania we własne niespożyte siły polskiego ludu, w jego możliwości twórcze i w jego przyszłość na drodze socjalistycznego budownictwa.

Zadaniem Towarzystwa jest rozbudować szeroki wachlarz środków i sposobów przyswojenia świadomości narodu polskiego wielkich osiągnięć narodów radzieckich.

Trzeba o tym pamiętać; przyjaźń polsko-radziecka to zwrotny punkt w dziejach i losach naszego narodu. Przyjaźń polsko-radziecka to pełne włączenie naszego narodu we wspaniały, porywający, zwycięski nurt socjalizmu, który wyżłobił nową drogę ludzkości, jedyną drogę przyszłości (oklaski).

Działalność Towarzystwa to nie suchy protokół, to nie tylko odświętne spotkanie; celem działalności Towarzystwa jest jeszcze większe przepojenie przyjaźnią polsko-radziecką nie tylko świątecznego dnia, ale codziennego dnia pracy, nauki i rozrywki każdego człowieka w Polsce (oklaski). To jest zadanie, które wymaga szerokiego, dalszego rozbudowania form działalności, form pomocy dla ludzi szukających wiedzy o Związku Radzieckim. Masy pracujące, kobiety, młodzież, nauczyciele, inteligencja twórcza chcą jeszcze lepiej znać całą prawdę o kraju zwycięskiej walki o pokój, o przyszłość, chcą znać drogę, jaka wiodła do tych zwycięstw, chcą znać dokładnie walkę i trudności, jakie stały na tej drodze, bo ta droga jest i naszą drogą (oklaski).

Swoją pracą macie dać tę wiedzę i dodać sił ludziom tworzącym nowe jutro Polski, masom pracującym. Spełnienia tych wielkich, trudnych, ważnych zadań życzę Wam, życzę Towarzystwu w imieniu Rządu Polski Ludowej. (Oklaski).

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza witany gorącymi, długotrwałymi oklaskami głos zabiera ambasador ZSRR, W. Z. Lebiediew (przemówienie podajemy osobno).

W imieniu partii politycznych powitał Zjazd przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Stefan Ignar.

„Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — stwierdza mówca — jest szczególnie bliskie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwu Ludowemu, jak również innym partiom politycznym, które we wspólnym froncie demokratycznym kładą podwaliny pod ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej.

Cały kraj żywi uczucia serdecznej przyjaźni dla Kraju Socjalistycznych Republik. Na gruncie tych uczuć TPP-R powinno organizować wolę naszego narodu do upowszechniania zdobyczy Rewolucji Październikowej, do wcielania ich w życie w budownictwie, w produkcji i kulturze naszego kraju.

W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju — uczestników Zjazdu pozdrowił rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. Kulczyński.

Entuzjastycznie witany przez delegatów prof. Borys Grekow pozdrowił następnie Zjazd w imieniu Wszechzwiązkowej Organizacji Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Po odczytaniu pisma Marszałka Rokossowskiego (tekst pisma podajemy osobno) zabrała głos Zofia Wasilkowska, która przekazała Zjazdowi serdeczne pozdrowienia w imieniu półtora miliona członkiń Ligi Kobiet.

Jiri Sladek witał z kolei Zjazd w imieniu półtora miliona członków Czechosłowackiego Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Dalszy ciąg ze str. 1-ej

Zjazd wybrał następnie delegację w celu złożenia wieńców przy pomniku Braterstwa Broni i przy pomniku Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W dalszym ciągu przemówień powitalnych zabierał głos — serdecznie witany — sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej, sędzia Sądu Najwyższego Bułgarii — Pantelei Ninow Bogadijev.

Kolejnym mówcą był przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej Georgii Bernat.

W imieniu Niemieckiego Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mówił wice-przewodniczący Towarzystwa, członek parlamentu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — W. Bredel.

Po przemówieniu tym, przyjętym burzą oklasków, minister Świątkowski odczytał depesze z pozdrowieniami, nadesłanymi od organizacji społecznych i zakładów pracy.

Gdy w chwilę potem delegacja uczestników Zjazdu zameldowała o złożeniu wieńców pod pomnikami Braterstwa Broni i Wdzięczności — zebrani dla uczczenia poległych odśpiewali Międzynarodówkę.

Z kolei odczytany został projekt depeszy od uczestników Zjazdu do Generalissimusa Stalina. Zebrani wśród żywiołowej owacji uchwalają wysłanie depeszy do wodza międzynarodowych sił pokoju. (Tekst depeszy podajemy na str. 1).

Po przerwie obiadowej przewodniczący odczytał dalsze depesze od szeregu organizacji społecznych, załóg kopalni i fabryk. M. in. odczytaną została depesza od Towarzystwa Przyjaźni Włosko-Radzieckiej. W dalszym ciągu obrad Zjazd wybrał członków komisji: mandatowej, wnioskowej, statutowej, skrutacyjnej i Komisji Matki. Po wyborze Komisji minister Świątkowski wygłosił referat ideologiczny.

PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĄTKOWSKIEGO

Pierwszą część referatu min. Świątkowski poświęca historii przyjaźni i współpracy między narodem polskim i rosyjskim, a następnie między narodem polskim i radzieckim.

Przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem zwiastowała przyszłą przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i rosyjskim.

Przyjaźń polsko-rosyjska przypieczętowana została krwią serdeczną demokratów rosyjskich, walczących w pierwszych szeregach powstańców 1863 r.

Ale trwała przyjaźń między Polską i Rosją była niemożliwa dopóki oba narody były rządzone przez szlachtę i burżuazję. Dopiero z chwilą wystąpienia na arenę dziejową proletariatu, robotników polskich i rosyjskich jednoczy walka przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi.

Rok 1905 płomieniem buntów przeszedł po Polsce i Rosji. Po Łodzi bojowym echem odezwało się Baku. We wspólnej walce przeciwko oportunizmowi i nacjonalizmowi zacieśniała się więź, łącząca bolszewików i polskich rewolucyjnych socjal-demokratów. Na wsi polskiej, w Poroninie wśród chłopów polskich Włodzimierz Lenin opracowywał razem z przyjeżdżającym tam Józefem Stalinem zagadnienia narodowościowe.

„Nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji" — słowa te wypowiedziane przez Włodzimierza Lenina jeszcze w 1903 r. znalazły potwierdzenie w dalszym biegu historycznego rozwoju Polski i Rosji.

Jedynie partia bolszewików i kierowany przez nią proletariat rosyjski, prowadząc konsekwentną walkę przeciwko absolutyzmowi carskiemu, przeciwko wszelkiemu uciskowi społecznemu i narodowemu stanowiły rosnącą siłę, która zdolna była pomóc narodowi polskiemu w walce o odrodzenie własnej państwowości.

Przechodząc do omówienia znaczenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która rozpoczęła nową erę w historii ludzkości, min. Świątkowski wskazuje, że miała ona decydujące znaczenie dla losów narodu polskiego.

W Wielkiej Rewolucji Październikowej brali czynny udział polscy robotnicy, chłopi, inteligenci, wnosząc istotny wkład w dzieło budownictwa rewolucyjnego.

Złotymi zgłoskami zapisali się w historii Rewolucji Październikowej wierni synowie narodu polskiego, członkowie SDKP i L. — Marchlewski i Dzierżyński. Złotymi zgłoskami zapisał się w dziejach Rewolucji Październikowej i wielkiej wojnie wyzwoleńczej przeciwko najazdowi hitlerowskich barbarzyńców wierny syn ludu warszawskiego, uczeń genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

Dekrety władzy radzieckiej w pełni uznały prawa narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia. W czasie pertraktacji pokojowych z Niemcami w Brześciu, kiedy cała Polska znajdowała się pod władzą okupantów niemiecko-austriackich, delegacja radziecka żądała uwolnienia Polski spod okupacji, umożliwienia narodowi polskiemu we wszystkich trzech zaborach zadecydowania samemu o swym losie i zaproszenia delegatów polskich do udziału w pertraktacjach. W sierpniu 1918 r. rząd radziecki zniósł wszelkie akty podziałowe, dotyczące Polski i jeszcze raz przyznał **„narodowi polskiemu nieodbieralne prawo do niepodległości i zjednoczenia"**. W ten sposób stworzona została pierwsza i decydująca przesłanka do odbudowy Polski, jako niezawisłego państwa. Sprawdziły się słowa Lenina, że **„nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji"**. — Polska uzyskała wolność dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej.

„Robotnicy i chłopi rosyjscy uznali niepodległość Polski bez zastrzeżeń i raz na zawsze uczynili to, będąc świadomi, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym, ale i naszym"... oświadczył jeszcze raz rząd radziecki 21 lutego 1920 r. w czasie zbrojnego napadu Piłsudskiego na młode państwo radzieckie.

W latach okupacji hitlerowskiej, kiedy narodowi polskiemu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, 4 maja 1943 r. na pytania korespondenta „Times" Parkera, czy rząd ZSRR życzy sobie po klęsce Niemiec hitlerowskich silnej i niepodległej Polski — Józef Stalin odpowiedział: **„Bezwzględnie życzy sobie"**. Na pytanie Parkera, na jakich podstawach powinny się oprzeć stosunki polsko-radzieckie po wojnie, Stalin odpowiedział: **Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub, jeżeli będzie sobie życzył naród polski, na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy".**

W liście z dnia 17 czerwca 1943 r. skierowanym do Prezydium Zjazdu Związku Patriotów Polskich w ZSRR, Generalissimus Stalin pisał: **„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, by przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i ze wszystkich sił swoich dopomóc w odbudowie Polski silnej i niepodległej".**

Dokończenie na str. 3-ej

Amerykański plan kontroli — to oszukiwanie narodów

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego)

Nikt nie może wątpić, że plan amerykański chce zahamować wszelkie prace nad wykorzystaniem przez inne państwa energii atomowej dla celów pokojowych.

My w ZSRR wykorzystujemy energię atomową nie po to, by gromadzić zapasy bomby atomowej, choć jestem przekonany, że gdyby na nieszczęście zdarzyło się, że będą one potrzebne, to będzie ich tyle, ile potrzeba. Korzystamy z energii atomowej w myśl naszych planów gospodarczych, zgodnie z naszymi celami gospodarczymi. Chcemy postawić energię atomową w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego, by wysadzać góry, zmieniać bieg rzek, użyźniać pustynie, torować nowe linie życia tam, gdzie rzadko kroczyła stopa ludzka. To czynimy my, gospodarze swego kraju, zgodnie z naszym planem i nie mamy obowiązku ani podporządkowywać się, ani składać z tego sprawozdań przed jakimikolwiek organami międzynarodowymi. To wszystko chcieliby pokrzyżować autorzy planu amerykańskiego, nie wierząc sami w to, że ich plan może istotnie być owym „zbawczym środkiem", o którym mówią.

Głównym motywem obrony planu amerykańskiego jest twierdzenie, że jakakolwiek inna kontrola, poza przekazaniem Międzynarodowemu Organowi Kontrolnemu własności surowca i przedsiębiorstw atomowych byłaby nieefektywna i że projekt radziecki nie tylko nie mógłby zapewnić należytej kontroli energii atomowej, lecz byłby „niebezpieczny". Nikt nie przytoczył ani jednego argumentu na uzasadnienie tego twierdzenia.

Min. Wyszyński powołuje się na opinię b. członka Komisji Atomowej Chestera Barnarda, który stwierdził, że kontrola nad bombą atomową nie jest bynajmniej tak trudna, jak nad innymi postaciami broni.

W dalszym ciągu min. Wyszyński ponownie powołał się na Chestera Barnarda, który przyznaje, iż w myśl planu amerykańskiego Stany Zjednoczone mogłyby zrezygnować z dysponowania bombą atomową jedynie w określonych warunkach — po rozpatrzeniu gwarancji, że wszystkie kraje ostatecznie zrezygnują z korzystania z broni, u podstaw której leży istnienie energii atomowej. Co oznacza to oświadczenie? — zapytuje sam Barnard — i odpowiada: Znaczy to, że wszystkie kraje musiałyby najpierw stopniowo i dobrowolnie zrezygnować z elementów suwerenności, zanim Stany Zjednoczone zrezygnują z bomby atomowej.

Amerykański plan kontroli — to oszukiwanie narodów. Plan amerykański nie przewiduje, by Stany Zjednoczone zaprzestały produkcji broni atomowej po rozpoczęciu działalności przez Międzynarodowy Organ Kontrolny.

Cytując raport Komisji Atomowej, sporządzony przez G. G. Achesona i innych przy udziale Biura Konsultantów („Board of Consultants"), Wyszyński stwierdza, że autorzy planu amerykańskiego z Achesonem i Lilienthalem na czele: 1) bynajmniej nie zakładali, że z przyjęciem planu same Stany Zjednoczone miałyby obowiązek zaniechania produkcji bomb atomowych.

2) Znaczy to, że Stany Zjednoczone mimo nabrania mocy prawnej przez konwencję o międzynarodowej kontroli, przewidującej zakaz wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych — miałyby same decydować o tym, kiedy będą uważały za możliwe zaniechanie produkcji bomb atomowych.

3) Znaczy to, że decyzja Stanów Zjednoczonych o zaniechaniu produkcji bomb atomowych nie powinna mieć nic wspólnego z amerykańskim planem tzw. kontroli.

4) Znaczy to wreszcie, że skoro plan nie przewidywał zaniechania przez Stany Zjednoczone produkcji bomb atomowych, natomiast przewidywał kontrolę jedynie w stadium wydobywania surowca, to tzw. kontroli byłyby podporządkowane tylko te kraje, które nie znają jeszcze produkcji bomb atomowych, natomiast kontrola nie będzie dotyczyła Stanów Zjednoczonych, które uważały, że mają monopol w dziedzinie bomby atomowej.

W ten sposób „plan kontroli międzynarodowej" nie przewidywał zaniechania produkcji bomby atomowej przez Stany Zjednoczone, co jest najważniejsze, pozostawiając te kwestię do uznania samych Stanów Zjednoczonych. W ten sposób plan amerykański przekształcił się w jawne oszustwo, w trick polityczny.

Związek Radziecki niejednokrotnie wskazywał, że zupełnie oczywista jest konieczność, aby w niektórych wypadkach państwa ograniczały w tej lub w innej mierze swą suwerenność w oparciu o zasadę wzajemności — w interesach współpracy międzynarodowej. W danym wypadku plan amerykański bynajmniej nie zmierza do jakiejś częściowej rezygnacji z suwerenności, lecz do całkowitej likwidacji suwerenności państwowej wszystkich innych państw — co świadczy, jak silne są apetyty monopolistów amerykańskich, którzy pod osłoną ONZ i wszelkich „organów międzynarodowych" pragną uzyskać rzeczywiste panowanie nie tylko nad zapasami energii atomowej całego świata, lecz i nad ekonomiką i rozwojem gospodarczym każdego kraju. Oto zasadnicza przeszkoda na drodze do porozumienia. Do ostatniego czasu — oświadczył Wyszyński — nader poważną rolę odgrywała w ustosunkowaniu się rządu USA do sprawy atomowej iluzja monopolu atomowego, lecz wydaje się, że teraz powinno być rzeczą szczególnie jasną, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych podstaw do przybierania tak wyniosłej pozy w rokowaniach ze swymi partnerami.

Związek Radziecki domaga się zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej. Rząd radziecki dąży do rzeczywistych i wyczerpujących sprawę przedsięwzięć w dziedzinie zakazu broni atomowej i ustanowienia — jak powiedział generalissimus Stalin — ścisłej kontroli międzynarodowej nad niedopuszczalnością wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych. Pierwszym i najważniejszym krokiem w tej dziedzinie powinien być zakaz energii atomowej i wszelkich innych podstawowych rodzajów broni, zmierzających do masowego zabójstwa ludzi.

Co do ustanowienia kontyngentów w dziedzinie produkcji atomowej, o czym również myśli autorzy planu amerykańskiego, to do chwili zakazu broni atomowej jest ono pozbawione wszelkiego sensu, gdyż nie dotyka ono problemu wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych. Należy odrzucić wszelkie próby, zmierzające do zamiany zasadniczego problemu zakazu broni atomowej przez jakiekolwiek ustanowienie kontyngentów.

Propozycje ZSRR z 11 czerwca 1947 r. idą w kierunku natychmiastowego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej. Jest to integralna część programu pokoju, który przeprowadza i którego bronił i broni Związek Radziecki niezależnie od tego, po czyjej stronie jest przewaga sił, niezależnie od tego, czy ZSRR dysponują lub nie dysponują sekretem broni atomowej i samą bronią atomową.

Opierając się na swym zasadniczym stanowisku w obronie pokoju i umocnienia bezpieczeństwa narodów, na uznaniu niemożliwości połączenia korzystania z broni atomowej z członkowstwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych, na uznaniu tego, że korzystanie z broni atomowej koliduje z honorem i sumieniem narodów — rząd radziecki konsekwentnie w ciągu szeregu lat domagał się i domaga zakazu broni atomowej, wzywał i wzywa do natychmiastowego wyeliminowania tego narzędzia agresji i barbarzyństwa z uzbrojeń państwowych.

Rząd radziecki bez względu na posiadanie przezeń broni atomowej, stoi i zamierza stać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania tej broni i kontroli koniecznej do sprawdzenia wykonywania uchwały w przedmiocie zakazu produkcji broni atomowej.

Opierając się na swym zasadniczym stanowisku — oświadczył min. Wyszyński — rząd radziecki wniósł jeszcze przed dwoma laty projekt zawarcia konwencji o zakazie broni atomowej oraz konwencji o ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej.

Propozycje ZSRR napotkały na sprzeciw większości członków Komisji, lecz to nie powstrzyma nas, ludzi Związku Radzieckiego, od dalszej i bezkompromisowej walki o przyjęcie tych propozycji, które istotnie niosą ludzkości ratunek przed groźbą nowej, straszliwej, nieludzkiej wojny atomowej.

Przejęcie funkcji administracyjnych przez niemieckie władze demokratyczne

BERLIN. (PAP). W dniu 12 listopada na terenie pięciu prowincji, wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w radzieckim sektorze Berlina odbyło się uroczyste przekazanie miejscowym niemieckim władzom funkcji administracyjnych, przysługujących dotychczas radzieckiemu zarządowi wojskowemu w Niemczech.

W poszczególnych prowincjach dotychczasowi szefowie radzieckiego zarządu wojskowego przekazali funkcje na ręce rządów krajowych, w Berlinie zaś — na ręce nadburmistrza Eberta.

Wyzwolenie 64 miast chińskich

PEKIN. (PAP). Sztab główny czwartej chińskiej armii ludowej ogłosił wyniki jesiennej kampanii, przeprowadzonej przez połączone siły drugiej i czwartej armii. W ciągu ofensywy, trwającej łącznie 43 dni, wyzwolono 64 miasta, docierając w zwycięskim marszu do Kantonu. W czasie tej kampanii rozbito całkowicie dwie armie nacjonalistyczne. Wzięto do niewoli 70 tys. żołnierzy, zaś 13 tys. żołnierzy przeszło dobrowolnie na stronę wojsk ludowych. Straty przeciwnika w zabitych i rannych wynoszą 18 tys.

„Rząd" w Bonn tworzy tajną policję

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, iż „rząd" zachodnio-niemiecki opracowuje plan utworzenia „tajnej policji państwowej". Władze amerykańskie wydały temu „rządowi" polecenie utworzenia specjalnych oddziałów do walki przeciwko „radykalnym elementom". Pod mianem tym należy rozumieć wszystkie postępowe elementy w Zachodnich Niemczech.

III Krajowy Zjazd Tow. Przyj. Pol.-Radzieckiej

Dokończenie ze str. 2

W Związku Radzieckim powstała I Armia, stanowiąca zalążek Wojska Polskiego, która ramię przy ramieniu z Armią Radziecką walczyła od Lenino do Berlina.

Pamiętamy słowa Wielkiego Stalina do delegacji polskiej w czerwcu 1945 r.: **„Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według naszych czynów, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego".**

Za tą wypowiedzią Stalina poszły czyny.

Naród polski żywi szczególną zefa Stalina, wielkiego przyjaciela zefa Stalina, Wielkiego przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem.

Minister Świątkowski mówi dalej o konsekwentnej walce Związku Radzieckiego o pokój.

Kiedy nad Polską zawisła bezpośrednio groźba najazdu hitlerowskiego Związek Radziecki jeszcze raz wystąpił wobec mocarstw zachodnich z planem pokojowego sojuszu Anglii, Francji, Polski i Związku Radzieckiego przeciwko hitlerowskiej agresji. Propozycja Woroszyłowa, która mogła odwrócić bieg tragicznych wydarzeń, została jednak przez zachodnich imperialistów i sanacyjny rząd Becka — Rydza - Śmigłego odrzucona.

Gdy wybuchła druga wojna światowa — Związek Radziecki, prowadząc bohaterską walkę z najazdem hitlerowskim, postawił sobie za cel wyzwolenie wszystkich narodów z jarzma niewoli hitlerowskiej i zapewnienie im sprawiedliwego pokoju.

„Zadanie polega nie tylko na tym — mówił Stalin — aby wygrać wojnę, ale i na tym, aby uniemożliwić wywołanie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długi okres czasu".

Nazajutrz po zakończeniu drugiej wojny światowej ZSRR wystąpił jako rzecznik wszystkich sił pokojowych, demokratycznych, antyfaszystowskich, dążąc do utrzymania współpracy wielkich mocarstw w interesie pokoju i do zbudowania organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu pokoju.

ZSRR śmiało i nieustępliwie demaskuje i piętnuje wszelkie agresywne plany wojenne.

W tej konsekwentnej polityce pokoju i obrony wolności narodów dążenia i interesy ZSRR zbiegają się z dążeniami i interesami olbrzymiej większości narodów, z pokojowymi pragnieniami milionów prostych ludzi. Potęga ZSRR, jego siła polityczna i gospodarcza, jego siła moralna i militarna, jego nowoczesna technika i przodująca nauka, która opanowała tajemnicę enregii atomowej, stanowią dziś główny czynnik światowego frontu pokoju.

Analizując dalej siły obozu pokoju — min. Swiątkowski stwierdza ich wielki wzrost, dzięki zwycięstwom Ludowej Republiki Chinskiej. Ogromne znaczenie dla utrwalenia pokoju ma też powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznającej zobowiązania poczdamskie oraz granice na Odrze i Nysie.

Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalimzu.

Nigdy nie było w narodach tak stanowczego dążenia do wolności i niezawisłości, jak obecnie.

Toteż z najgłębszą ufnością i wiarą kierują swój wzrok wszyscy ludzie postępu, masy pracujące świata na Związek Radziecki — ostoję wolnościowo - demokratycznych i pokojowych dążeń całej postępowej ludzkości.

Mówiąc następnie o przyjaźni narodów, tworzących Związek Radziecki min. Świątkowski podkreślił, że tak trwała i serdeczna przyjaźń może istnieć jedynie na gruncie socjalizmu.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia — pisze Józef Stalin — („Sprawa narodowa i leninizm"), są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalimu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu, zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych, zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia internacjonalizmu, wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno - polityczne oblicze tych narodów.

Takie narody należy kwalifikować jako narody socjalistyczne... Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od nie ubłaganych przeciwieństw klasowych trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólno - narodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny".

Minister Świątkowski omawia następnie wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego ZSRR.

W tym samym czasie gospodarka krajów kapitalistycznych, ujarzmiona przez amerykańskich bankierów, nie tylko nie poczyniła postępów, a przeciwnie — wstępuje w okres nonego kryzysu.

Mówca zacytował następnie słowa Prezydenta Bolesława Bieruta na temat stosunków polsko - radzieckich: **„Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo. Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego. Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski, gospodarczy, społeczny, kulturalny w ciągu ostatnich kilku lat. Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęgł nierozerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterską walką bratnich narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki. Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej".**

Kreśląc zadania TPP-R na przyszłość — mówca powiedział, że TPP-R postawiło sobie i realizuje następujące cele programowe:

1) upowszechnienie i utrwalenie przyjaźni miedzy narodem polskim a narodami ZSRR;

2) upowszechnienie wiadomości o doświadczeniach i zdobyczach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, o roli ZSRR w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój, informowanie społeczeństwa radzieckiego o Polsce Ludowej i jej dorobku;

3) popieranie wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej;

4) inicjowanie i branie udziału we wszystkich akcjach i poczynaniach, zmierzających do zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską a ZSRR".

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest podstawą bezpieczeństwa Polski, utrwalenia pokoju, możliwości budowy socjalizmu.

Dzięki tej przyjaźni utrwalamy granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej — dzięki polityce Związku Radzieckiego — stwarza po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, u naszej granicy zachodniej państwo niemieckie, zrywające raz na zawsze z polityką „Drang nach Osten" i którego zadaniem jest w walce z imperializmem amerykańskim i reakcją niemiecką, żądną rewanżu, stworzyć jednolite, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Jest to perspektywa usunięcia, zniszczenia raz na zawsze odwiecznego, sięgającego po zabory wroga Polski.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim wzbogaca nasze doświadczenie w budowie socjalizmu.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim wzmacnia pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwia nam przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest więc sprawą ogólno-narodową, jest sprawą wszystkich patriotów polskich.

Natomiast zdrada sojuszu ze Związkiem Radzieckim prowadzi do obozu imperializmu, do ujarzmienia kraju i narodu przez imperialistów, do zaprzepaszczenia sprawy socjalizmu, do roli narzędzia podżegaczy wojennych. Hańbą takiej zdrady okryła się klika Tito, która już w czasie wojny zaciągnęła się w służbę imperializmu amerykańskiego jako banda szpiegów i prowokatorów.

Tylko w sojuszu z ZSRR mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.

Przedstawiając drogę rozwojową TPP-R w latach 1945—1949, mówca podkreślił, że w dn. 1 listopada br. Towarzystwo posiadało już 2.120. 238 członków.

Przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przed jego całym aktywem i masami członkowskimi stoi do spełnienia szczytne, patriotyczne, odpowiedzialne zadanie:

a) porwać ideologią przyjaźni dla ZSRR, jako podstawą skutecznej walki o pokój, dobrobyt i szczęście narodu, najszersze milionowe masy pracujące miast i wsi, by idea wieczystej przyjaźni i sojuszu z narodami Związku Radzieckiego stała się niewzruszalnym fundamentem moralno-politycznej jedności narodu polskiego;

b) przez planową, wytężoną dalszą pracę nad utrwaleniem i rozszerzeniem podstaw przyjaźni polsko-radzieckiej w masach polskiego społeczeństwa stworzyć jak najpomyślniejsze warunki do budowy wspaniałego gmachu Polski, dobrobytu i szczęścia mas pracujących, Polski Socjalistycznej.

Przemówienie swe mówca zakończył okrzykami na cześć wieczystego sojuszu i serdecznej, braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR, na cześć chorążego światowego obozu walki o pokój, o przyjaźń między narodami, o demokrację i socjalizm — Generalissimusa Stalina oraz na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Po referacie min. Świątkowskiego na salę wchodzi serdecznie witana delegacja robotników „Ursusa", która w imieniu załogi fabryki składa Zjazdowi życzenia owocnych obrad.

Przewodniczący delegacji melduje Zjazdowi o przyjętym przez robotników „Ursusa" zobowiązaniu: „Każdy robotnik „Ursusa" w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Zebrani żywo manifestują na cześć załogi zakładów, na cześć pogłębiającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Równie gorące i serdeczne powitanie zgotowali zebrani delegacji chłopów z woj. warszawskiego, która przybyła złożyć Zjazdowi życzenia w imieniu wsi polskiej.

Przewodniczący zarządza przerwę w obradach do 14 bm.

Pierwsza sesja komisji naddunajskiej

BUKARESZT (PAP). W Galaczu rozpoczęły się obrady pierwszej sesji Komisji Naddunajskiej, powołanej do życia zgodnie z konwencją o żegludze na Dunaju, podpisaną w dniu 18 sierpnia 1948 r. i obowiązującą od 11 maja 1949 r.

Komisja zatwierdziła jednomyślnie następujący porządek dnia: wybory przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza Komisji Naddunajskiej na okres 3 lat, opracowanie zasad proceduralnych Komisji, opracowanie statutu organizacyjnego sekretariatu Komisji, ustalenie porządku dnia następnej sesji Komisji oraz zatwierdzenie daty jej zwołania.

Konferencja Brytyjsko-Chińska w Londynie

LONDYN. (PAP). W dniach 3 i 4 grudnia odbędzie się tu konferencja brytyjsko - chińska, której celem będzie przedyskutowanie zagadnienia rozwoju przyjaźni i handlu z Chinami, polityki Chin Ludowych oraz utworzenia Towarzystwa Przyjaźni z nowymi Chinami.

Inicjatorami tej konferencji są czołowi brytyjscy działacze związkowi, uczeni, artyści, profesorzy i członkowie parlamentu. Wśród organizatorów widnieją nazwiska wiceprzewodniczącego brytyjskiej partii komunistycznej Dutta, grupy niezależnych posłów z sen.Prittem i Milingtonem na czele, przewodniczącego związku robotników przemysłu elektrotechnicznego Stevensa i przywódcy związku robotników budowlanych Adamsa.

W kilku wierszach

We wtorek rozpocznie się w Moskwie sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w której wezmą udział przedstawicielki kobiet z przeszło 40 krajów. Obrady sesji będą się toczyć w Centralnym Domu Pracowników Sztuki. W sobotę odbyło się w Moskwie posiedzenie Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, na którym omówiono przygotowania do sesji.

W wielkiej sali konserwatorium moskiewskiego odbył się w sobotę pierwszy koncert radzieckich laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. W koncercie wzięła udział cała ekipa pianistów radzieckich, która bawi obecnie w Warszawie.

W najbliższych dniach nastąpi spotkanie kompozytorów radzieckich z laureatami konkursu.

Z dniem 14 listopada wchodzi w życie dekret rządowy, na którego mocy dostawy prądu elektrycznego dla Paryża będą wstrzymane na 1 dzień w tygodniu.

Z Taszkentu wyjechała do Moskwy grupa chłopów czechosłowackich, która w ciągu 12 dni zapoznała się z życiem Republiki Uzbeckiej. W dniu wyjazdu minister gospodarki wiejskiej Uzbeckiej SRR wydał przyjęcie pożegnalne na cześć gości czechosłowackich.

Dziś w Stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Chopinowska. Zbiory stałe — Malarstwo Polskie Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30; w soboty, niedziele i święta 10 — 19. W poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—16.

MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy". Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeszłość Warszawy w dokumencie" otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

OGRÓD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

KAMERALNY nieczynny.

WSPÓŁCZESNY godz. 15.15 i 19.15 „Niemcy" L. Kruczkowskiego.

TEATR NOWY godz. 19 „Mąż Przeznaczenia Aurora".

MAŁY o godz. 19 „Głupi Jakub".

ROZMAITOŚCI nieczynny.

TEATR SYRENA: o godz. 19.15 „Pan z mandolinami".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19.15 „Dorożka po Warszawie".

TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzielę godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Gdzieś w Europie" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Sąd honorowy" godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Konik garbusek" godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Oddział 2—8", godz. 17, 21. Zw. 19, niedz. 13.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): poczodziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Bokserzy", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

TĘCZA (Suzina 4): „Na tropie zbrodni" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

1 MAJA (Podskarbińska 4): „Cyrk", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19 niedz. 15.

KINO W—Z (Leszno 135/137): „Swiat się śmieje", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

STOLICA (Narbutta): „Podróże Guliwera", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

„OCHOTA" (Grójecka 65): „Składany film kolorowy", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

radio

W dniu 15 bm (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15 21.10.

8.40 Głos mają kobiety. 8.50 9.35 Muzyka. 10.00 PCK. 10.10 Dla przedszkoli. 10.55 Dla klas I—II. 11.15 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego. 11.35 Schumann: Etiudy symfoniczne. 12.30 Dla wsi „Co czytać" — felieton Ludmiły Proteschke. Reportaż 12.55 Melodie ludowe. 16.20 Kompozytor Tygodnia: Mozart. 17.00 Pieśni ludowe. 17.20 Muzyka Radziecka. 17.30 Dla świetlic młodzieżowych. 17.50 Muzyka rozrywkowa. 18.20 Głos mają kobiety. 18.40 Noskowski kwartet fortepianowy. 19.15 montaż literacki. 19.45 Pieśni w wykonaniu Chóru Polskiego Radia. 20.40 Muzyka. 20.55 Fragment pow. Jana Bojera. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Na muzycznej fali. 23.10 Muzyka. 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 8.15 18.40

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Gimnastyka. 6.15 7.10 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.35 Przerwa. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Z życia Węgier. 14.15 Włoska muzyka. 14.55 Dla chorych. 15.10 Dla szkół popołudniowych. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 15.50 16.35 Muzyka. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 S. P. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Utwory kompozytorów rosyjskich. 19.00 Fragm. art. Stanisława Brodzkiego. 19.15 Muzyka rozrywkowa. 20.40 Wędrówki po Związku Radzieckim. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.40 Aud.. literacka. 22.30 „Topiela" Droździ — Satanowskiej. 22.50 Muzyka rozrywkowa. 23.15 Muzyka baletowa. 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Przetarg

Państwowa Centrala Handlowa Biuro Spedycyjno-Transportowe na woj. gdańskie w Gdyni, ul. Kilińskiego 12 ogłasza przetarg na sprzedaż samochodów osobowych:

1) jeden sam. marki Wanderer typ W 24,
2) jeden sam. marki Lancia typ Aprilla W.

Samochody obejrzeć można w garażach P. C. H. B. S. T. w Gdyni przy ul. Partyzantów 39.

Oferty z napisem „oferta na samochód osobowy" składać należy do dnia 18.11. 49 r. w PCHBST Gdynia, ul. Kilińskiego 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.11. 49 r. godz. 18-ta. Zastrzega się dowolny wybór ofert, lub unieważnienie przetargu. Kr. 1685-1

Przetarg nieograniczony

Centrala Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Lublinie, ulica Aleje Racławickie Nr 4/3 ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie remontów 2-ch magazynów, 1 lokalu na urządzenie biura i szatni, oraz postawienie 1 szopy drewnianej, z tym, że roboty muszą być wykonane do dnia 41.XII. 1949 r.

Oferty składać należy w Centrali Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Lublinie do dnia 20.XI. 49 r. godz. 10-ta.

Przetarg rozpocznie się dnia 20.XI. 49 r. godz. 12-ta w biurze Centrali Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Lublinie.

Bliższych informacji można otrzymać codziennie w godzinach urzędowych, gdzie również można otrzymać warunki remontu i ślepe kosztorysy.

Centrala Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Lublinie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych, podwójnie zakopertowanych. Na zewnętrznej kopercie nie należy stawiać pieczątki firmowej.

Wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić przed rozpoczęciem przetargu do kasy Centrali Skór Surowych Oddział Wojewódzki w Lublinie. Kr. 1684-1

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego

DYREKCJA DYSTRYBUCJI
EKSPOZYTURA ŚLĄSKA W BYTOMIU

zatrudni natychmiast

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW,
KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH.

Osobiste zgłoszenia w Dziale Finansowo - Rachunkowym przy ul. Chrzanowskiego 1b II p. Pisemne podania składać należy w Wydz. Personalnym przy ul. Jacka 1, II p. Kr. 1683-0

Ludność miast i wsi do Marszałka Rokossowskiego

W dalszym ciągu z całej Polski napływają liczne depesze i listy, wyrażające radość społeczeństwa w związku z mianowaniem Marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej.

Zebrany na naradzie ekonomicznej w Sosnowcu aktyw związkowy przemysłu wyrobów metalowych postanowił wysłać do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego depeszę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu 40 tys. robotników przesyłamy Ci, Obywatelu Marszałku, wyrazy szczerej radości i dumy z powodu powrotu do Ojczyzny i objęcia stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Delegaci I Wojewódzkiego Zjazdu ZMP w Kielcach wystosowali do Marszałka Rokossowskiego list następującej treści: „W imieniu 70-tysięcznej gromady ZMP-ców i w imieniu całej patriotycznej młodzieży Kielecczyzny ślemy Tobie, Marszałku gorące i radosne pozdrowienia. My, młodzi patrioci Ziemi Kieleckiej przyrzekamy, że naszą walką, nauką i pracą dla Polski Ludowej z całych sił będziemy służyć sprawie niepodległości i pokoju".

I Wojewódzki Zjazd Śląskiej Organizacji Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach uchwalił wśród długotrwałej owacji — wysłanie depeszy do Marszałka Rokossowskiego, w której młodzież Śląska stwierdza m. in.: „Przyrzekamy Wam, Obywatelu Marszałku, że naszą wydajną pracą i wiedzą zdobywaną w szkole służyć będziemy zawsze ludowi, budującemu nowe życie i sprawie ostatecznego zwycięstwa pokoju i postępu".

Zebrani na wojewódzkiej konferencji Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych w Poznaniu, wysłali do Marszałka Rokossowskiego list, w którym czytamy m. in.: „Zapewniamy Was, Obywatelu Marszałku, że całe nasze życie poświęcimy realizowaniu wielkiego programu partii robotniczej oraz dążyć będziemy do zabezpieczenia pokoju światowego i do urzeczywistnienia pragnień całego narodu, do Polski Socjalistycznej".

Ku czci kobiety-partyzanta

Odsłonięcie pomnika „dr. Anki"

Pod Brodami Iłżyckimi w dniu 13 listopada br. dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika, dr Heleny Wolff - Anki, majora Armii Ludowej.

W uroczystości wzięły udział 10-tysięczne rzesze mieszkańców Brodów i okolicznych wsi oraz grupa chłopów ze Starachowic. Przybyły delegacje młodzieży z całej Polski.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, prezes PCK dr. Kostkiewicz dokonał odsłonięcia pomnika. Mówca nakreślił sylwetkę dr Anki i opowiedział o jej bohaterskich czynach, o jej bohaterskiej śmierci.

Przedstawiciel PZPR dr Wolański przypomniał, że dr Anka od wczesnych lat swej młodości walczyła wraz z towarzyszami z KZMP i KPP o sprawiedliwość społeczną. Dlatego nie zabrakło jej w szeregach obrońców Warszawy 1939 roku, dlatego wstąpiła do Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej i dlatego nie z bronią u nogi, ale z bronią w ręku walczyła o Polskę, lecząc najofiarniejszych bojowników partyzantki ludowej.

W imieniu pracowników Służby Zdrowia z całej Polski hołd bohaterskiej bojowniczce złożył prezes Zw. Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia dr Fiderkiewicz, a w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego — ppłk. Skrzypek.

W tym samym dniu dokonano przemianowania jednej z ulic w Starachowicach na ul. Dr Anki oraz przemianowania miejskiego domu matki i dziecka na Miejski Dom Matki i Dziecka im. Dr Anki.

Kiedy kupujemy mięso?

Plan sprzedaży mięsa w tygodniu od 14 do 19 bm. przedstawia się następująco:

Poniedziałki i czwartki przeznaczono całkowicie na sprzedaż wolnorynkową. W pozostałe dni — sprzedaż na bony oraz na listy pracownicze.

Na bon rodzinny i odcinek listy pracowniczej rodzinnej sklepy mięsne wydawać będą: 1 kg. mięsa i 0,50 kg. wędliny albo 1,25 kg. mięsa i 0,25 kg. wędliny.

Na bon samotnych oraz odcinek listy pracowniczej samotnych można będzie nabyć 0,50 kg. mięsa i 0,50 kg. wędliny albo 0,75 kg. mięsa i 0,25 kg. wędliny.

Instytut Prasy

SPÓŁDZ. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK",
Frascatti Nr. 1

zakupi

1 MASZYNĘ DO KSIĘGOWANIA
1 MASZYNĘ KALKULACYJNĄ.

Prosimy o składanie ofert sub „Maszyny" pod powyższym adresem.

K 1688-1

Najnowsze modele ciepłych sukien

Nr 32

Moda i Życie

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono legitymację służbową Min. Kultury Sztuki ur. 3776 Jakubowska Alina. 2400

Zgubiono leg. Zw. Zaw. na nazwisko Stefański Leonard. 2404-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Białobrzegi, rozpoznawczą Fijałkowski Jan. 2401-1

Zgubiono leg. inwalidzką Nr. 11522 na nazwisko Stapowicz Piotr. 2403-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisk na nazwisko Ostrowski Józef. 2402-1

Przemysł wyrobów metalowych wykonał roczny plan

Załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Wyrobów Metalowych notują — po wykonaniu już w dniu 2 lipca b. r. trzyletniego planu produkcji — nowe wspaniałe osiągnięcie w postaci przedterminowego wykonania planu na rok 1949.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców przesłał w związku z tym do przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksandra Zawadzkiego depeszę następującej treści:

„W czasie trwania narady ekonomicznej przemysłu wyrobów metalowych w dniu 12 listopada b. r. został wykonany przez załogi fabryk przemysłu wyrobów metalowych plan produkcji na rok 1949 r.

W imieniu aktywu Związku Metalowców zebranego na powyższej naradzie zapewniamy Cię, Towarzyszu Przewodniczący, że również w okresie planu 6-letniego dołożymy wszelkich wysiłków, aby wykonywać roczne plany przed terminem".

Na apel Walaszczyka

Starachowice meldują

W związku z apelem Jana Walaszczyka, racjonalizator Zakładów Starachowickich Aleksander Skronik złożył oświadczenie, w którym czytamy:

„Podejmuję wezwanie tow. Walaszczyka do współzawodnictwa w oszczędności. Dokonałem trzech usprawnień, które przynoszą zakładom ok. 780 tys. zł. oszczędności rocznie. Pierwszy pomysł dotyczy profilowania tarcz szlifierskich za pomocą jednej operacji. Drugim pomysłem była konstrukcja przyrządu do szlifowania równocześnie 3-ch wewnętrznych otworów cylindra, a trzecim — skonstruowanie oprawki szybkowymiennej przy szlifierce.

Przyłączam się do słusznej inicjatywy przodownictwa w oszczędności i wzywam towarzyszy z innych fabryk, by tą drogą służyli budowie dobrobytu i potęgi kraju".

Również Eugeniusz Wojciechowski kierownik wydziału montażowego fabryki w Starachowicach zgłosił udział we współzawodnictwie o większe oszczędności dla dobra kraju.

Rezolucja związkowców przemysłu wyrobów metalowych

W rezolucji uchwalonej w zakończeniu obrad narady ekonomicznej aktywu związkowego przemysłu wyrobów metalowych w Sosnowcu — uczestnicy narady, przyjmując z uznaniem inicjatywę wielokrotnego racjonalizatora, pracownika PZO w Warszawie Jana Walaszczyka zobowiązali władze związkowe do opracowania zasad wprowadzenia w przemyśle wyrobów metalowych książeczek dla rejestrowania oszczędności poczynionych przez robotników lub całe zespoły pracownicze.

Postanawiamy — czytamy m. in. w rezolucji — otoczyć specjalną opieką przodowników pracy i racjonalizatorów, awangardę budowniczych socjalizmu w Polsce, przez umożliwienie im dokształcania zawodowego, wysuwanie na kierownicze stanowiska i przyznawanie pierwszeństwa w przydzielaniu mieszkań, wczasów i innych udogodnień.

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia Jelewskiego), „Impet" Krucza 48, księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2
B-92048

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zakończenie ligowych walk piłkarzy

Ogniwo—Cracovia wicemistrzem Klasy Państwowej

Sukcesy tenisistów w Szwecji

Vastervik 13.11. (tel. wł.). Tenisiści polscy Skonecki, Piątek oraz inż. Olszowski, którzy brali udział w turnieju o puchar króla szwedzkiego w Sztokholmie, odbyli całotygodniowe tournee po Szwecji, odnosząc szereg sukcesów.

W poniedziałek tenisiści grali z repr. miasta Gevle wygrywając 4:0, we wtorek bawili w Sandwicken, gdzie wygrali 3:1 (przegrał inż. Olszowski), w środę pokonali repr. Taluna 2:1 (przegrał tylko debel Skonecki - Olszowski). w czwartek wygrali w Kastadt 3:1 (przegrał inż. Olszowski), w piątek rozgromili repr. Norkooping 3:0, a w piątek i sobotę brali udział w dwudniowym meczu w Vastervik, gdzie wygrali 6:0.

Ogólny bilans tournee wynosi więc 21:3. Należy podkreślić, że zarówno Skonecki jak i Piątek nie odnieśli w tych spotkaniach ani jednej porażki. Opanowali oni bardzo dobrze grę w hali i zyskali dużo na szybkości. Przeciwnikami Polaków byli czołowi tenisiści Szwecji, poza reprezentantami grającymi o puchar Davisa.

Powrót tenisistów nastąpi we wtorek.

Lechia i Polonia Byt. spadają do II Ligi

PIŁKARSKIE rozgrywki ligowe zakończyły się w tym roku zasłużonym sukcesem drużyn krakowskich, które zajęły dwa pierwsze miejsca w ostatecznej klasyfikacji mistrzostw I Klasy Państwowej. W niedzielnej walce o tytuł wicemistrzowski z trzech konkurentów tylko Cracovia uzyskała zwycięstwo bijąc Górnika Szombierki 5:0. Obie drużyny Kolejarzy poniosły na obcych boiskach porażki. Kolejarz Poznań przegrał z Ruchem 0:2 a Kolejarz — Polonia z ŁKS 1:2.

Ostatecznie z I Klasą Państwową pożegnać się musiała prócz gdańskiej Lechii, bytomska Polonia, która na finiszu pokonała współtowarzyszkę niedoli aż 8:0. Niestety Ruch również wygrał i nie tylko pozostał w lidze, ale zdystansował nawet Szombierki i Legię, zajmując 8 miejsce. Legia po remisie z AKS 3:3 znalazła się na 9 miejscu. Doskonale grający w pierwszej rundzie wiosennej Górnik odnosił po półmetku same porażki i z piątego miejsca spadł ostatecznie aż na 10. Warta zakończyła boje ligowe zwycięstwem nad tegorocznym mistrzem Wisłą 1:0.

Tabela rozgrywek I Klasy Państwowej

	Nazwa klubu	pkt.	st. br.
1	Gwardia Krak	30 : 14	50 : 21
2	Ogn Cracovia	29 : 15	44 : 29
3	Kolejarz Pozn.	27 : 17	60 : 37
4	Kol. Polonia	27 : 17	43 : 29
5	Budowlani AKS	23 : 21	40 : 44
6	ŁKS Włókniarz	22 : 22	49 : 48
7	Zw Warta	21 : 23	36 : 35
8	Unia Ruch	19 : 25	42 : 48
9	Legia	19 : 25	37 : 43
10	Górnik Bytom	19 : 25	34 : 54
11	Ogn. Polonia Byt	17 : 27	37 : 43
12	Lechia	11 : 33	26 : 67

LEGIA — AKS 3:3

WARSZAWA. W ostatnim ligowym meczu piłkarskim w tegorocznych rozgrywkach, warszawska Legia zremisowała z AKS-em (Chorzów) 3:3 (2:0). Bramki dla wojskowych zdobyli: Sąsiadek, Górski i Milczanowski; dla AKS-u: Wieczorek, Piechaczek i Pierchała.

Mimo prowadzenia 3:0, „Legia" straciła 1 pkt., a tym samym szanse poprawienia swojej lokaty w końcowej tabeli mistrzostw. W pierwszej połowie meczu gra wyrównana, ale lepszy strzałowo atak gospodarzy zdobył 2 bramki.

Po przerwie w 2 min. Legia ma szanse podwyższenia wyniku, jednak Mordalski nie wykorzystuje rzutu karnego. Pięć minut później Milczanowski, z wolnego, podwyższa wynik 3:0. Od tej chwili do głosu dochodzą goście, zdobywając kolejno 3 bramki.

Jako całość drużyna AKS-u była zespołem lepszym. Goście przewyż „Legię" lepszą grą w polu oraz szybkością. Wyróżnili się: Wieczorek w roli stopera i Barański na lewym skrzydle.

ŁKS — POLONIA 2:1

ŁÓDŹ. ŁKS Włókniarz pokonał warszawską Polonię 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janeczek i Hogendorf, dla pokonanych: Szularz. Widzów 10 tys.

Mecz stał na dość słabym poziomie, szczególnie w pierwszej połowie. Przed przerwą Polonia miała dwukrotnie okazje do zdobycia bramek, ale zaprzepaścili je Świcarz i Ochmański. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Hogendorf w ostatnich sekundach gry.

POLONIA (Byt.) — LECHIA 8:0

BYTOM. Spotkanie między bytomską Polonią i gdańską Lechią zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:0 (4:0). Bramki zdobyli Salik — 4, Wieczorek — 3 i Wiśniewski — 1. Widzów 5.000.

Polonia zagrała koncertowo, nie mając zupełnie słabych punktów. Najlepszym graczem gospodarzy był Wiśniewski oraz Narloch w pomocy.

Po utracie czterech bramek gdańszczanie zmienili bramkarza Pokorskiego. W drużynie pokonanych zawiódł zupełnie atak. Gdańszczanie nie wykorzystali nawet rzutu karnego.

CRACOVIA — GÓRNIK 5:0

W ostatnim meczu ligowym Cracovia pokonała drużynę Górnika (Szombierki) 5:0 zdobywając bramki przez: Różankowskiego II — 2, Różankowskiego I, Bobulę i Parpana (z karnego).

Górnik nie wyzyskał rzutu karnego przed końcem pierwszej połowy. Mocny, ostry strzał Gawła obronił wspaniale Rybicki, który zasłużył na najlepszą notę w drużynie Cracovii. Oprócz Rybickiego wyróżnili się Glimas i Mazur — u pokonanych Krasówka.

RUCH — KOLEJARZ (Poz.) 2:0

HAJDUKI. W rozegranym tu spotkaniu Ruch wygrał z poznańskim Kolejarzem 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Przecherka i Kubicki. Widzów 8 tys.

Kolejarz miał w pierwszej połowie więcej z gry, ale napad jego nie potrafił wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji. Po zmianie stron gdy Ruch zdobył z przypadkowego strzału prowadzenie, poznaniacy załamali się, oddając zupełnie inicjatywę w ręce gospodarzy.

WARTA — GWARDIA (Krak.) 1:0

POZNAŃ. Spotkanie między poznańską Wartą i mistrzem Polski Gwardią — Wisłą zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem Związkowca - Warty 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Cybiński z rzutu karnego w 33 min.

W pierwszej połowie wyraźną przewagę ma Warta, której szybki i bojowy atak dobrze zagrywa w polu jednak b. słabo strzela. W drugiej części gry mimo, że Wisła grała w dziesiątkę z powodu kontuzji Wapienika II, coraz częściej przebywała na polu karnym gospodarzy jednak defenzywa Warty rozbijała anemiczne ataki gości.

Fragment ostatniego w tym roku meczu ligowego w Warszawie AKS—Legia, zakończonego wynikiem remisowym 3:3, mimo że gospodarze prowadzili aż 3:0. Na zdjęciu moment pod bramką drużyny warszawskiej. Piękny chwyt Skromnego przerywa akcję lewego skrzydła napadu chorzowskiego. Na pomoc swemu bramkarzowi biegnie Milczanowski (w ciemnej koszulce) z prawej, asekuruje go Orłowski z lewej, atakuje zaś Barański (AKS).

Niespodzianka w lidze koszykowej

Spójnia Gdańsk zwycięża Włókniarza

DRUGA niedziela rozgrywek ligi koszykowej przyniosła jedną niespodziankę dużego kalibru w postaci zwycięstwa gdańskiej Spójni z ŁKS — Włókniarzem w Łodzi. Zwycięstwo gdańszczan zasługuje tym bardziej na uwagę, gdyż w sobotę ulegli oni łódzkiej Spójni, która znowu tydzień temu przegrała w lokalnych derbach z Włókniarzem. Poza tym jednym spotkaniem, nie działo się w koszykówce nic ciekawego. Wyniki pozostałych meczów były zgodne z przewidywaniami a zawodnicy po udanym starcie znacznie obniżyli loty.

W Poznaniu Kolejarz Ostrów rozegrał dwa spotkania i oba przegrał. W sobotę goście ulegli Warcie 33:44 a w niedzielę przegrali z Kolejarzem Poznań 45:60. Ostrowiacy zaimponowali tylko kondycją. Zarówno zawodnicy Warty jak i Kolejarza, grali znacznie gorzej niż tydzień temu w derbach lokalnych i przy takiej formie nie wróżymy im dalszych sukcesów.

W Krakowie gościł toruński Kolejarz a przeciwnikami jego był miejscowy AZS oraz Gwardia. Oba mecze zakończyły się pewnymi zwycięstwami gospodarzy. Akademicy rozprawili się w sobotę z koszykarzami Kolejarza w stosunku 49:43 a gwardziści wygrali w niedzielę 61:48. Poziom obu tych spotkań daleki był od ideału. Goście przedstawiają zespół bojowy, ale brak im jeszcze rutyny, pozwalającej na zdobywanie punktów w decydujących momentach.

W Łodzi gdańska Spójnia spłatała figla Włókniarzom wygrywając w niedzielę 55:40. Zwycięstwo gości uzyskane było po zaciętej walce. W spotkaniu sobotnim gdańszczanie przegrali z miejscową Spójnią 47:54. Zawodnicy gdańscy byli drużyną lepszą technicznie, ale zawodzili w sytuacjach pod koszem.

Wyznaczone na niedzielę spotkanie AZS Warszawa — Cracovia nie doszło do skutku gdyż sala warszawskiego Ognia została zajęta na noclegi. Dzięki temu na czoło tabeli „wyskoczyła" krakowska Gwardia.

Tabela ligi koszykowej po ostatnich rozgrywkach wygląda następująco:

1.	Gwardia Kraków	2	2:0	95:67
2.	Warta Poznań	2	2:0	90:77
3.	Spójnia Gdańsk	3	2:1	138:113
4.	AZS Warszawa	1	1:0	46:14
5.	Cracovia	1	1:0	42:41
6.	Kolejarz Pzn.	2	1:1	104:91
7.	Spójnia Łódź	2	1:1	122:116
8.	AZS Kraków	2	1:1	68:77
9.	ŁKS Włókniarz	2	1:1	109:123
10.	Stal Święt.	1	0:1	41:42
11.	Kolejarz Toruń	3	0:3	110:146
12.	Kolejarz Ostrów	3	0:3	92:150

Malcew (ZSRR) poprawia rekord świata

W czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Armii Radzieckiej, poprawiono rekord światowy oraz dwa rekordy Armii. W podrzucie lewą ręką Malcew uzyskał 114,1 kg. — o 0,6 kg. lepiej od własnego rekordu świata w tej konkurencji.

Piłkarze czescy przegrali z Francją 0 : 1

Wobec 45.000 widzów odbyło się na stadionie Colombes w Paryżu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Francja, zakończone zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0).

Francuzi wygrali ten mecz dzięki rzutowi karnemu w 11 min. gry.

Zwycięską bramkę zdobył środkowy napastnik gospodarzy Baratte. Najlepszym zawodnikiem drużyny czechosłowackiej był prawoskrzydłowy Kokstejn.

Szwecja w finale mistrzostw świata w piłce nożnej

W eliminacyjnym meczu o wejście do rundy finałowej rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata Szwecja pokonała Irlandię 3:1 (2:0).

Hnykina znowu poprawia rekord ZSRR

Znana lekkoatletka radziecka — Hnykina z Tbilisi, która niedawno ustanowiła rekord ZSRR w skoku w dal, przebiegła 100 m w rekordowym czasie 12,3 sek.

Nowa pływalnia zimowa w Warszawie

W końcu listopada staraniem Wydziału Wczasów zostanie uruchomiona nowa pływalnia zimowa. Będzie się ona mieścić w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wolskiej Nr. 52.

Zgłoszenia na korzystanie z pływalni przyjmowane będą codziennie od 15 bm. w godz. 16—18 w kasie pływalni. (ki)

Mistrzostwa stolicy w tenisie stołowym

W sali „Związkowca — Skry" rozegrano spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo drużynowe Warszawy między dwiema najsilniejszymi drużynami stolicy — „Związkowcem-Skrą" a „Kolejarzem-Polonią". Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny „Skry" 7:2. Najlepszymi zawodnikami meczu byli: Gaj („Związkowiec-Skra") i Pęczkowski („Związkowiec-Skra"). Z „Kolejarza-Polonii" wyróżnił się Kugler.

Posiedzenie Głównej Rady Sportu Wiejskiego

W gmachu Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Głównej Rady Sportu Wiejskiego. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu oraz ZMP.

Wiceprzewodniczący Głównej Rady Sportu Wiejskiego — Cepulis omówił zadania kultury fizycznej i sportu na wsi w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR oraz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wytyczne do planu pracy na rok 1950 oraz na następne lata planu 6-letniego nakreślił sekretarz Głównej Rady Sportu Wiejskiego — Gajewski. W roku 1950 Ludowe Zespoły Sportowe mają objąć 120 tys. młodzieży wiejskiej, zaś w roku 1955 — 1.400 tys., w tym 400 tys. kobiet.

Rady Sportu Wiejskiego i Ludowe Zespoły Sportowe wzmocnią się przez wejście w ich skład młodzieży wiejskiej — członków ZMP, SP, MO, ORMO i Ochotniczej Straży Pożarnej. Silniej niż dotychczas, opierać się będą również na młodzieży mało i średniorolnej oraz na robotnikach rolnych i leśnych.

W roku 1950 Główna Rada Sportu Wiejskiego przystąpi do bardziej zorganizowanego i planowego rozszerzenia działalności sportowej, przez wprowadzenie na wieś nowych dyscyplin sportu, jak gimnastyka, łyżwiarstwo turystyka, jazda konna. Opracowany jest również plan akcji wychowawczo - ideologicznej w Ludowych Zespołach Sportowych.

Plan imprez na rok 1950 przewiduje organizowanie mistrzostw na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Wiele terminów zarezerwowano na spotkania z klubami robotniczymi. W nadchodzącym sezonie zimowym zorganizowane zostaną Centralne Mistrzostwa Narciarskie Wsi w Wiśle, gdzie spodziewany jest udział 500 zawodników, w tym 50 kobiet.

Ludowe Zespoły Sportowe wezmą udział w imprezach sportowych, organizowanych w całym kraju w dn. Zjednoczenia Ruchu Ludowego. We wszystkich miastach powiatowych odbędą się w tym dniu zloty LZS-ów, połączone z imprezami sportowymi. W gminach i gromadach LZS-y zorganizują w przededniu Kongresu apele sportowe. W dniu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych na Kongres Zjednoczeniowy przybędą z całego kraju sztafety zawodników LZS-ów, które złożą Kongresowi meldunki.

Sport naszych przodków

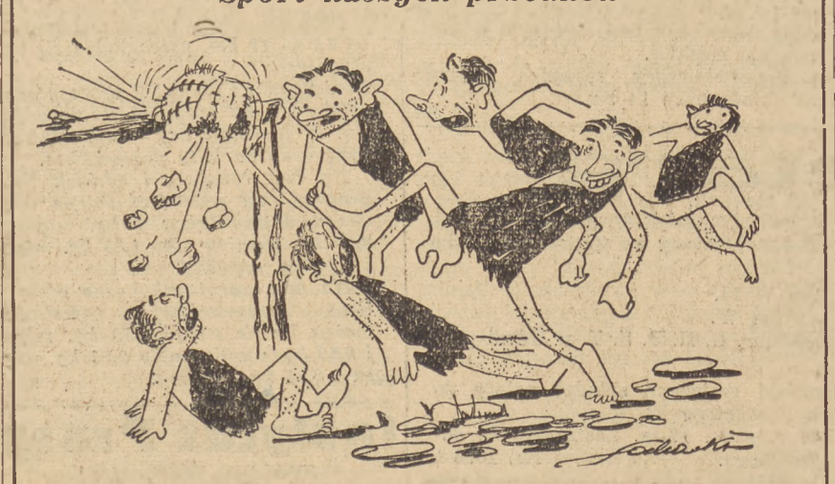

Piłka nożna

List piłkarzy Łodzi do Torpedo (Moskwa)

Piłkarze łódzcy z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wystosowali list do piłkarzy moskiewskiego „Torpedo", przesyłając swym kolegom w Moskwie najserdeczniejsze pozdrowienia. Równocześnie złożono drużynie moskiewskiej gratulacje z powodu zdobycia przez nią pucharu ZSRR

Narada aktywu WOZPN

W lokalu PZPN odbyła się narada aktywu sportowego WOZPN. Zebranie zagaił wiceprezes WOZPN — Komorowski, zapoznając zebranych z epokowym znaczeniem Rewolucji Październikowej, po czym sekretarz Milewski wygłosił referat na temat przyjaźni polsko - radzieckiej. Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie w.f. i sportu omówił prezes Jeliński.

W dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że zbyt mało zajmowano się sprawami ideologicznymi. Brak czujności klasowej, kanerowanie i brak współpracy — to mankamenty w działalności Związku. Zwrócono również uwagę na niewłaściwe często stanowisko prasy w stosunku do zajść na boiskach.

W rezolucji, uchwalonej na zakończenie zebrania, postanowiono: wzmocnić czujność klasową, podnieść poziom ideologiczny, zapewnić czystość i wysokie morale piłkarzy okręgu warszawskiego.

Zebrani na naradzie aktywu WOZPN wysłali depeszę z życzeniami do Marszałka Rokossowskiego z okazji objęcia przez niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Z.S. „Włókniarz" buduje nowe obiekty sportowe

Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz" kończy budowę betonowego toru ślizgawkowego na dawnym stadionie Zjednoczonych. Nowy tor, którego obwód wynosi 300 m, pozwoli na rozgrywanie zawodów hokejowych. Głównym jego przeznaczeniem będzie udostępnienie uprawiania sportu łyżwiarskiego masom robotniczym tej dzielnicy.

W Zgierzu, na wybudowanym w zeszłym roku boisku hokejowym, postawiono trybuny, które pomieszczą około 2.000 widzów. Sport hokejowy w Zgierzu cieszy się dużą popularnością i to skłoniło włókniarzy do wybudowania odpowiedniej widowni.

Wyniki spotkań A-klasy WOZPN

Niedzielne wyniki spotkań o mistrzostwo A-klasy WOZPN-u.

Spójnia-Marymont — Polonia Ib 7:2 (4:0); Legia Ib — Zw. Skra 6:3 (1:2); Drukarz — Żyrardowianka 3:4 (1:2); Jedwabnik — Ogniwo 3:2 (2:1); Gwardia — Zw. Dąb 5:0 (1:0); Znicz — Ruch 2:3 (2:2).

W tabeli rozgrywek prowadzi Gwardia przed Żyrardowianką, Spójnią-Marymontem i Legią Ib. Niespodzianką ubiegłej niedzieli była porażka Ogniwa w meczu z benjaminkiem A-klasy Jedwabnikiem.

W CZERWONYM OSTROWCU ROSNĄ BIAŁE BLOKI MIESZKALNE

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej"

Ostrowiec, w listopadzie

Nad rzeką Kamienną, wypływającą z gór Świętokrzyskich, rozłożył się Ostrowiec Kielecki, zwany przez niektórych Świętokrzyskim. Przed wojną zaś z powodu lewicowych poglądów mieszkańców miasta nazywano je Ostrowcem Czerwonym. W okresie okupacji hitlerowcy dokonywali tu wielu „czystek", polegających na masowych egzekucjach, łapankach, aresztowaniach i wywożeniach do Rzeszy. Ludność żydowska Ostrowca została wytępiona doszczętnie a dzielnicę zamieszkałą przez Żydów spalono i wyburzono.

Ostrowiec, jako centrum przemysłowe, był przez Niemców skazany na zagładę. W tym celu dokonano dewastacji urządzeń fabrycznych, a rozmontowane maszyny zostały zapakowane w skrzynie i przeznaczone do wywiezienia. Gwałtowne uderzenie Armii Radzieckiej, skierowane z przyczółka sandomierskiego w styczniu 1945 r., przeszkodziło okupantom w realizacji tych zamierzeń.

Dziś pełną parą pracują wszystkie fabryki ostrowieckie. W ciągu dnia z licznych kominów buchają czarne smugi dymów, a w nocy nad Hutą Ostrowiec rozbłyska czerwona łuna — znak, że wielkie piece przetapiają rudę na stal i żelazo przemysłowe.

Zwiedzamy parę starych, przedwojennych kamienic, w których do niedawna mieszkały rodziny robotnicze. Ciasne, brudne lokale, słabo rozjaśnione przez małe okienka. Mieszkania pozbawione wszelkich wygód. Na zabrukowanych polnym kamieniem dziedzińcach stoją jeszcze dotąd drewniane, cuchnące ubikacje. Wodę — mieszkańcy tych domów musieli czerpać z sąsiadujących z ubikacjami, spróchniałych studzien.

Gdzie mieszkają obecnie ci robotnicy?

Przeprowadzili się do pięknych, nowoczesnych bloków, zbudowanych przy ul. Adama Waryńskiego.

Do budowy tych bloków przystąpił kielecki oddział PPB. Tempo budowy ciągle przyśpieszano, wypełniając zobowiązania podjęte w ramach czynu pierwszomajowego, kongresowego i rocznicy PKWN. Dzięki temu przed dwoma miesiącami do nowych bloków mogło się już wprowadzić 108 rodzin robotniczych.

Obecnie na Skarpie, na ruinach zniszczonej dzielnicy, powstaje nowa, robotnicza kolonia mieszkaniowa. Budowę tego osiedla rozpoczęto wiosną br. Trwać ona będzie do wiosny 1950 r. W nowym osiedlu, w białych blokach o łącznej kubaturze 44.128 mtr. sześc. mieścić się ma 500 izb. Sprowadzą się do nich 183 rodziny robotnicze, zajmując dwu, trzy i czteroizbowe lokale.

Pod lasem, w odległości dwu i pół kilometra od centrum miasta, na terenie tzw. „Kuźni" powstaje jeszcze jedno osiedle. W budowie są cztery duże bloki o kubaturze 24 tys. mtr. sześc. Dwa bloki doprowadzi się pod dach jeszcze w ciągu br. Dwa następne będą ukończone w pierwszym kwartale nadchodzącego roku, przysparzając 99 nowoczesnych lokali. W pobliskim Budechowie wznosi się jeszcze trzy bloki mieszkaniowe. W jednym z tych bloków roboty budowlane zostały już zakończone.

Dla pracowników Fabryki Wyrobów Ogniotrwałych stawia się w pobliżu tego zakładu duży gmach mieszkalny w którym znajdą pomieszczenie 32 rodziny

Wszystkie już ukończone lub znajdujące się w budowie bloki zostaną wyposażone w centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizację.

Po przeciwległej stronie Zakładów Ostrowieckich, przy Al. 3 Maja, powstaje wielki gmach szkoły przemysłowej o kubaturze ok. 40 tys. mtr. sześc. Obok budynku szkolnego dźwiga się hala maszyn i warsztaty szkoleniowe.

Upłynniając kredyty otrzymane w ramach akcji „R" i z FGM, Zarząd Miasta przeprowadza generalne remonty mieszkań robotniczych, którymi objęto 46 budynków. W miarę możności, mieszkania tych domów zostaną wyposażone w wodociągi a same domy będą przyłączone do sieci kanalizacyjnej. Kilka ulic Ostrowca pokryto nowymi chodnikami, poszerzono a jezdnie zabrukowano kostką granitową.

Przed paroma dniami ukończono budowę żłobka dla dzieci matek pracujących. W tym budynku mieścić się również będzie punkt sanitarny (pogotowie przyfabryczne), gabinet dentystyczny i ambulatorium.

Wszystkie roboty budowlane i inwestycyjne prowadzone są na koszt państwa. Tempo rozbudowy Ostrowca zwiększa się stale i jeżeli nie zostanie zahamowane, należy się spodziewać, że za kilka lat Ostrowiec stanie się miastem na wskroś nowoczesnym. Miastem wspaniałych, białych bloków mieszkalnych.

ROMAN KWIATKOWSKI

Wyścigi konne

Wyniki gonitw niedzielnych

Gonitwa 1. — Oramba (ż. Pulc), Lanca. Tot. 350, 390 fr. 1110, 600 porz. 11280.

Gonitwa 2. — Chauson (ż. Klamar), Caesar.
Tot. 900 fr. 450, 360 porz. 1080.

Gonitwa 3. — Argun (ż. Biesiadziński), Andaluzja.
Tot. 510 fr. 390, 510 porz. 3060.

Gonitwa 4. — Bańka Mydlana (ż. Michalczyk), Ajaccio.
Tot. 930 porz. 1260.

Gonitwa 5. — Monte Carlo (ż. Pulc), Film, Equador.
Tot. 1160 fr. 780, 570 porz. 7560.

Gonitwa 6. — Sylistria (ż. Michalczyk), Riporto.
Tot. 750 fr. 360, 360, 450 porz. 960.

Gonitwa 7. — Wideta (ż. Zuber), As Dur, Oziris.
Tot. 870 fr. 420, 480, 540.

Gonitwa 8. — Brom (ż. Klamar), Alasz, Czarka.
Tot. 570 fr. 360, 570, 540 porz. 2760.

Gonitwa 9. — Narol (ż. Klamar), Ordynka, Oril.
Tot. 1140 fr. 420, 480, 420, porz. 3600.

Triple

1) Chauson, Argun, Bańka Mydlana 4770
2) Argun, Bańka Mydlana, Monte Carlo 11220
3) Bańka Mydlana, Monte Carlo, Sylistra 15030
4) Monte Carlo, Sylistra, Wideta 19500
5) Sylistra, Wideta, Brom 5520
6) Wideta, Brom, Narol 18300